SIERPIEŃ '96

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

NUMER 8/96
ISSN 1233 - 734X, INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18

POWIĄZANIA RODZINNE
na układy nie ma rady!

PARYSKIE SEKRETY
pierwsze wtajemniczenie...

TIFFANY



SWOJSKIE KLIMATY
prawdziwych przyjaciół poznaje się w... łóżku!

KTO MIECZEM WOJUJE TEN OD MIECZA GINIE!
karząca ręka sprawiedliwości

DAR NATURY: LEŚNI KOCHANKOWIE

UWAGA! UWAGA!

NINIEJSZYM INFORMUJEMY, ŻE NASTAŁ DŁUGO OCZEKIWANY CZAS PROMOCJI KOSZULEK EXTASY!

2

3

4



DO ODWAŻNYCH ŚWIAT NALEŻY!
Koszulka EXTASY dla preferujących nieskrępowany seks!

1
**KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME**

OSTRZEŻENIE: Redakcja EXTASY nie ponosi odpowiedzialności za nieuniknione zwiększenie Twojej atrakcyjności!!!!

KOSZULKA FIRMOWA EXTASY!
Dla śmiałych i nieśmiałych, dla każdego... i tylko dla Ciebie!

2
biała + logo EXTASY

3
czarna + logo EXTASY

NAJBEZPIECZNIEJSZA KOSZULKA NA ŚWIECIE!
Zakładając ją informujesz, że:
- z Tobą jest zawsze bezpiecznie
- wiesz, co do czego służy
- gwarantujesz odlotowe przeżycie!

4
'el Condon Pasa

Cena jednej koszulki wynosi 14,6 pln (146 000 zł)
+ (około) 4,0 pln - (40 000 zł) - porto, czyli koszt przesyłki.
Ale...
...jeżeli zamówisz trzy koszulki na raz (obojętnie jakie), cena jednej spada do 13,4 pln - (134 000 zł), czyli łącznie za trzy koszulki zapłacisz 40,2 pln (420 000 zł) + 4,0 pln (40 000 zł) - porto, czyli koszt przesyłki.
Rozmiary do wyboru (dotyczy wszystkich typów koszulek): M, L, XL.

JAK ZAMAWIAĆ KOSZULKI?!
Można to zrobić na trzy sposoby:
I. robisz ksero kuponu zamieszczonego na str.11, wypełniasz go i wysyłasz na podany adres

II. wycinasz kupon, wypełniasz go i wysyłasz na podany adres

III. składasz odręczne zamówienie na zwyczajnej kartce papieru, zaznaczasz rodzaj, ilość, rozmiar oraz imię, nazwisko, adres, miejscowość, kod pocztowy, woj. i następnie własnoręcznie się podpisujesz, na przykład: „Zamawiam koszulki: jedną nr.(1), rozmiar: L; dwie nr.(3), rozmiar: M i XL". Igor Sparowski, ul. EXTASY 1; Warszawa 00 - 950, woj. stołeczne, odręczny podpis.

Wypełniony kupon lub odręczne zamówienie przyślij na adres :

KOSZULKI EXTASY
JUPI
P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

EXTASY BAWI, UCZY I UBIERA!

KUPON STR. 11

SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Witamy Was w sierpniowym wydaniu EXTASY i zapraszamy do wspólnej zabawy. Zdajemy sobie sprawę, że panujące upały w połączeniu z brakiem nawet najmniejszego podmuchu wiatru, nie mówiąc już o górach obowiązków na każdym kroku czyhających na nas, nie skłaniają do zbyt dużej euforii. Krótko mówiąc, nie jest to dla nas najlepszy moment, czujemy się dziwnie ospali, lekko odrętwieni, czujemy się tak, jakbyśmy funkcjonowali w stanie półdrzemki, półsnu.
Może niektórzy (niektóre?!), ci nieprzychylnie nam nastawieni, pomyślą sobie, że nie jesteśmy w najlepszej formie, że nie jesteśmy w stanie sprostać zbyt dużemu wysiłkowi fizycznemu i z satysfakcją zacierają w ukryciu ręce?!
Nawet jeżeli mają trochę racji, to mylą się całkowicie zawsze wtedy, gdy w grę zaczyna wchodzić seks, czyli sztuka życia, która jest dla nas największą radością i rozkoszą!
Nawet największe i najcięższe kłody rzucane pod nogi nie przeszkadzają nam być zawsze gotowymi i pełnymi energii do tej najprzyjemniejszej gry pod słońcem...
Teraz, kiedy jesteśmy już spokojni o Waszą kondycję i pełni optymizmu, zachęcamy Was do sierpniowej przygody z EXTASY, przygody, która niech pozostawi w waszej pamięci tylko jak najlepsze wspomnienia.
Na zakończenie chcielibyśmy zaapelować do wszystkich naszych Czytelników: pamiętajcie o chwilach relaksu i ekstazy w swoim życiu; nie zapominajcie dbać o swoje przyjemności, do których - mamy nadzieję - zechcecie zaliczyć sierpniowy numer EXTASY.

Pozdrawiam

w imieniu całej Redakcji EXTASY

Redaktor Naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 13,5 zł., czyli 3 x 4,5.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe "RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych "RUCH", wpłaty należy wnosić na konto "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - „ - - „ -
do 20.08. - na IV kwartał - „ - - „ -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.
Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

SPIS TREŚCI







EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: **Igor Sparowski** ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Copyright: **PK 62** ❐ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów ❐ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń ❐

ANKA

ZNAM POTRZEBY MĘŻCZYZN



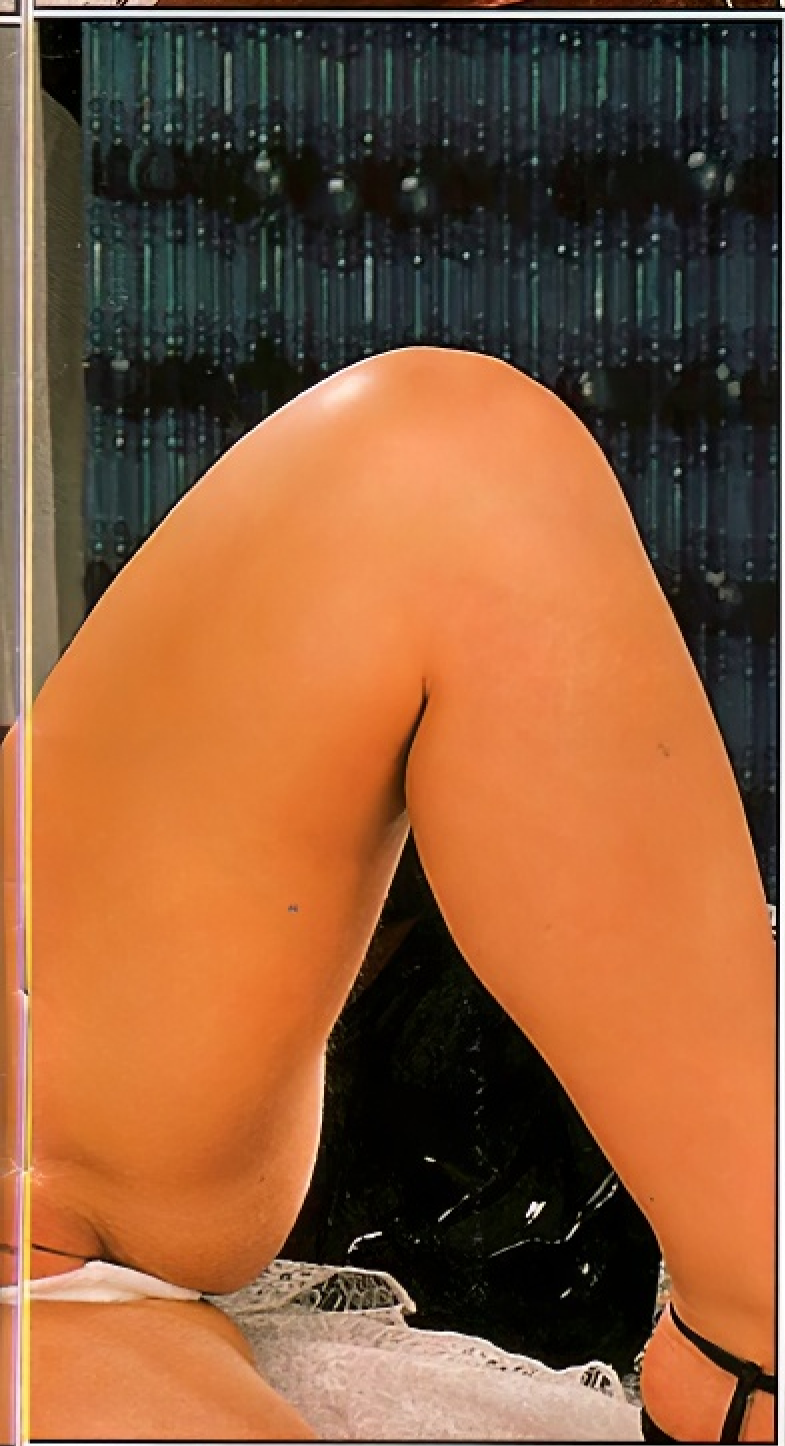




Anka niedawno skończyła studia i wyszła za mąż. Okres studiów wspomina jako niezwykłą przygodę erotyczną. Nauczyła się bowiem prawdziwej miłości i poznała szczegółowo potrzeby mężczyzn, których miała pod dostatkiem mieszkając w akademiku. Ze względu na swoje ciało i buzię nie narzekała na brak facetów chętnych i gotowych do eksperymentowania w dziedzinie seksu. Wręcz przeciwnie, czasami musiała ich odganiać od siebie, tak była zmęczona uprawianiem miłości.

ANKA

Ale wystarczyło kilka spokojnych dni, a jej żądza rozpalała ją od nowa i popychała w ramiona mężczyzn. Tyle lat praktyki pozbawiły Ankę jakichkolwiek hamulców w seksie, uczyniły z niej mistrzynię w zaspokajaniu męskich potrzeb. Ta dziewczyna uwielbia brać do buzi, a wszystkie jej dziurki są gotowe, by przyjąć mężczyznę (nawet ta najbardziej zakazana). Poza tym jest bardzo rozczarowana swoim mężem i jest gotowa dać wszystko, żeby jej nowy kochanek był zadowolony i zaspokojony. Właśnie go szuka.



ZNAM POTRZEBY MĘŻCZYZN

DUŻE JEST PIĘKNE!

MAŁGORZATA

OPĘTANA SEKSEM

Witam was drodzy czytelnicy EXTASY. Mam na imię Małgorzata i... jestem opętana seksem. Każda chwila to dla mnie nowe przeżycia erotyczne. Oczywiście nie zawsze realizują się one na jawie, czasem istnieją tylko w mojej głowie. Właśnie tak dzieje się teraz. Sesja zdjęciowa, fotograf coś do mnie mówi, daje niezliczoną ilość wskazówek, a ja... nie słyszę nic. Jestem w innym świecie. Mogę skupić się tylko na jego spodniach, a raczej na tym, co w nich chowa. Na pewno TO nieźle się prezentuje. Moje duże piersi chętnie wymasowałyby mu tę jego męskość.

EXTASY GIGANT PRZEDSTAWIA

A potem, kiedy byłby już gotowy... Zamykam oczy i... Czuję jak jego nabrzmiały penis delikatnie rozchyla wargi mojej cipki i nurkuje w niej aż do samego końca. Dłońmi mocno, brutalnie prawie pieści biust. Nie czuję bólu, chociaż on coraz ostrzej poczyna sobie z moim ciałem.





Jego członek głęboko wychodzi i z wielką mocą z powrotem ginie w mojej szparce. Jęczę z rozkoszy, kiedy on ślini całe moje ciało. Mam mokre piersi, brzuch, szyję i twarz. Oddaję mu się zupełnie. Pragnę tylko jego orgazmu. Nagle on wychodzi ze mnie. Jeszcze parę ruchów zwinną dłonią i jego sperma oblepia całe moje ciało.
Hej, co z tobą, śpisz? Koniec zdjęć. Idź się ubrać - słyszę. Niespodziewanie mój niedoszły kochanek burzy rozkosz.

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic - nie spęta jej ani miejsce, ani czas, ani metody działania"

JAK, GDZIE, KIEDY, CZYLI

ODSŁONA DRUGA - GDZIE (TO ROBIMY)?

W poprzedniej odsłonie zajmowaliśmy się tym, jak to można (a nawet trzeba) robić. Dzisiaj powiemy o tym, gdzie (czyli w jakich miejscach i w jakich sytuacjach możemy uprawiać miłość). Temat z pozoru banalny, bo wiadomo, że zawsze znajdzie się do tego celu mniej lub bardziej odpowiednie miejsce. Niemniej jak sami zobaczycie, ludzie uprawiają miłość w różnych miejscach, nawet w takich, o których nie śniło się filozofom.

Bardzo wielu ludziom wydaje się, że jedynym odpowiednim miejscem do tego typu uniesień jest ich własne łóżko (stąd zresztą wzięło się potoczne określenie "pójść z kimś do łóżka"). Oczywiście jak wiadomo, każde łóżko ma swoją własną specyfikę i własny koloryt (może to być ogromne łoże z baldachimem, albo wąska kuszetka w pociągu, itd. itd.). Mamy jednakże wrażenie, że ograniczanie się tylko do tego jednego miejsca, może zubożyć nasze doznania i przyjemności. Dajmy ponieść się naszej fantazji, jest przecież wiele ciekawych pozycji, które potrzebują zupełnie innej scenerii. Wiadomo, że najczęściej robi się to we własnym domu, tu jest najbezpieczniej i najbardziej intymnie, ale...

zasada pierwsza: jeśli robimy to w domu, to nie zapominajmy, że są w nim jeszcze inne ciekawe miejsca oprócz małżeńskiej sypialni, np. kuchnia (z szerokim stołem), przedpokój (z twardą podłogą) albo łazienka (z wanną lub prysznicem).



Tak naprawdę można to robić wszędzie, gdzie czujecie się swobodnie (oczywiście pod warunkiem, że się nie zakłóca spokoju innym). Oto list od naszego wiernego czytelnika - Krzyśka z suwalskiego:

Droga Redakcjo EXTASY

"Z zapartym tchem czytam Wasz każdy kolejny numer. Tak trzymać moi drodzy. (...) Chciałbym Wam napisać o tym, że choć jestem zdeklarowanym domatorem, uważam, że seks może być fascynujący nie tylko w łóżku. Z moją dziewczyną kochamy się w zasadzie wszędzie, chociaż najczęściej w domu. Tutaj jest najbezpieczniej i dzięki temu, spokojnie możemy realizować nasze najskrytsze fantazje. Rzeczywiście, macie rację pisząc, że należy pozbyć się pruderii i fałszywego wstydu (poprzednia edycja PRAKTYCZNYCH PORAD - przyp. red.). Seks bez zahamowań, to jest dopiero to. Oczywiście kochamy się i w łóżku, ale naszym ulubionym miejscem do erotycznych igraszek jest zwykła i banalna z pozoru łazienka. Nasza wspólna kąpiel zamienia się w rozkoszne igraszki. Mówię Wam, nie ma nic wspanialszego, niż odważny seks w strugach płynącej wody z prysznica i pieszczoty połączone z wzajemnym myciem się. Nie wiem, czy wiecie, jaką przyjemność może sprawić kobiecie struga wody z prysznica, masująca jej najdelikatniejsze i najbardziej podatne na pieszczoty miejsca. (...) Po prostu, seks w domu nie musi sprowadzać się tylko i wyłącznie do oklepanego już nieco łóżka."

Jak nam również wiadomo, są wśród nas i tacy, dla których każde miejsce na kuli ziemskiej jest dobre do tego, by zbliżyć się do siebie i mieć z tego masę przyjemności. Krystyna z Torunia tak nam o tym pisze:

Kochana REDAKCJO

"Cieszę się, że na łamach Waszego pisma mogę wraz z moim mężem śledzić różne ciekawe i ekscytujące seriale i opowiadania erotyczne. Dzięki Wam przekonaliśmy się, że nie jesteśmy jedynymi, którzy uprawiają miłość w różnych, często egzotycznych miejscach i w różnej scenerii. Małżeństwo wcale nie musi być grobem dla wzajemnej fascynacji seksem. Jesteśmy cztery lata po ślubie, ale nasze zbliżenia nie sprowadzają się tylko do tzw. powinności małżeńskiej i wspólnego małżeńskiego łoża. Zdarza nam się, że zaczynamy pieścić się, siedząc za stołem w restauracji (pod warunkiem, że jest dosyć długi obrus oczywiście). Andrzej delikatnie pieści moje nogi i wolno, przeciągle masuje mnie dłonią między nogami. W szczytowym momencie wkłada mi palec w wilgotną szparkę i jestem wtedy tak podniecona, że nie mogę już myśleć o niczym innym, jak to, żeby znaleźć się w jakimś bardziej ustronnym miejscu. Najczęściej kończymy to w kawiarnianej lub restauracyjnej toalecie. Zdarzają nam się również podobne sytuacje na przyjęciach u znajomych, ale tam jest łatwiej znaleźć jakieś intymne miejsce. Ostatnio, na wspomnienie tej sytuacji nadal rumienię się ze wstydu (ale i z ekscytacji), nie mogliśmy powstrzymać się jadąc taksówką. Ale w porę się zatrzymaliśmy, kierowca tak się zapatrzył, że mogliśmy mieć wypadek. Może jesteśmy nieco zwariowani, ale na pewno nie jest nam ze sobą nudno. Pozdrawiam Was (do moich życzeń dołącza się również Andrzej)."

Jak sami widzicie, są takie sytuacje, w których trudno jest być całkowicie przyzwoitym. Nasz redakcyjny kolega uwielbia na przykład szybki i mocny seks jadąc samochodem, choć parę razy mogło się to dla niego źle skończyć - zszokował w każdym bądź razie już nie jednego policjanta.

Każdy z nas jest w gruncie rzeczy tytanem seksu, tylko musi nadarzyć się sprzyjająca okazja, aby mógł się o tym przekonać.

Doświadczył tego na własnej skórze Sławek z Warszawy, który do pewnego momentu był zaprzysięgłym tradycjonalistą, ale pewna sytuacja dała mu wiele do myślenia.

Droga Redakcjo EXTASY

„Miałem pewne wątpliwości przeglądając Wasze pismo. Wiele sytuacji w prezentowanych przez Was opowiadaniach wydawało mi się nierealnych i nie mających nic wspólnego z życiem. Dzisiaj wiem, że życie ciągle płata nam różnego rodzaju figle i serwuje zaskakujące sytuacje i przygody. Rzecz, o której chciałbym napisać, miała miejsce w moim bloku, a dokładnie mówiąc w windzie. Zdarzyło się to niedawno, wracałem właśnie do domu i jak zwykle jechałem na siódme piętro, na którym mieszkam. Wraz ze mną wsiadła do niej Kasia - sąsiadka z dziewiątego piętra - śliczna dwudziestoletnia dziewczyna - zresztą obiekt moich tęsknych spojrzeń od kilku ładnych już miesięcy. Traf chciał, że pomiędzy czwartym, a piątym piętrem nasza stara wysłużona winda odmówiła posłuszeństwa i utknęliśmy w niej na ładne parę godzin. Pech sprawił, że nie działał dzwonek alarmowy i nie mogliśmy nikogo o tym zawiadomić. Chcąc niechcąc zatopiliśmy się w miłej rozmowie, która przybrała w pewnym momencie zaskakujący obrót. Okazało się, że ja również nie byłem jej obojętny. Było niesamowicie, nigdy nie miałem tak wspaniałej partnerki, a niecodzienna sceneria dodawała naszemu zbliżeniu dodatkowej pikanterii. (...) Obecnie jesteśmy ze sobą i robimy to w różnych (jak kiedyś mi się wydawało) dziwnych i nawet niestosownych miejscach. Pozdrawiam was - Sławek."



Wielu z nas ma swoje ulubione miejsca i sposoby na osiąganie satysfakcji. Jolanta z Łodzi pisze:

"Od kilkunastu lat jestem mężatką i mam dwoje dzieci. Nasze pożycie z mężem układa się bardzo dobrze, choć, co oczywiste, zdarzają się między nami małe kłótnie i nieporozumienia. Na płaszczyźnie seksu, mimo dosyć długiego stażu, również się nie nudzimy, a w sytuacjach kryzysowych mamy swój prywatny sposób na podtrzymanie i rozbudzenie wzajemnej ekscytacji erotycznej. Po prostu, kiedy jesteśmy już nieco znudzeni powinnościami małżeńskimi, fundujemy sobie sympatyczną przygodę jak za czasów przedmałżeńskich. Kładziemy dzieci spać i wymykamy się nocą z domu. Wynajmujemy pokój w hotelu na długą i ekscytującą noc. Czujemy się wtedy jak para nienasyconych kochanków, która musi ukrywać się przed światem, żeby zaspokoić pożądanie. Dzięki temu czujemy się ciągle młodzi, jakbyśmy znali się dopiero parę dni. Z całym przekonaniem polecam tę metodę wszystkim sfrustrowanym i znudzonym parom."

Są również niestety tacy, którzy, trochę z konieczności, muszą szukać nieszablonowych i niezwykłych miejsc. Powodem są mało prozaiczne, ale niestety częste w naszym kraju kłopoty (braki) lokalowe.

Tacy nieszczęśliwcy z powodów oczywistych są skazani na improwizację, która jednak bardzo często przynosi im wiele zadowolenia. Miłość na parkowej ławce, w zaroślach, w samochodzie dla nich męcząca i krępująca, dla wielu ustabilizowanych małżeństw jest czymś nieosiągalnym, choć często upragnionym. Osobom o wieloletnim stażu małżeńskim, znudzonym codzienną rutyną, sytuacje takie kojarzą się z nieskrępowaną miłością, z młodzieńczym zaangażowaniem i z autentycznym pożądaniem.
"Bezdomni", spróbujcie spojrzeć na swoją sytuację z innej perspektywy, ma ona również jakieś dobre strony. Marcin, student z Wrocławia napisał:

"Wraz ze swoją dziewczyną mieszkamy w akademiku. Jak sami rozumiecie sytuacja taka jest dosyć krępująca. Kiedy ma się na głowie dodatkowych dwóch lokatorów, człowiekowi odchodzi w ogóle chęć na jakikolwiek seks. Na szczęście nie dajemy się zwariować lokalowej paranoi i wbrew pozorom kochamy się często i regularnie. Od



czego jest ludzka pomysłowość? Po pierwsze, od czasu do czasu udaje mi się wygonić sąsiadów z pokoju, ale i tak mamy jeszcze bardziej atrakcyjne miejsca. Chodzimy na długie, namiętne spacery, a w deszczowe i zimne dni wynajmujemy na godzinę seks - kabinę. I naprawdę nie marnujemy w niej ani chwili. Mimo braku lokalu seks może być kolorowy i fascynujący. Głowy do góry, trzeba tylko trochę ruszyć głową. Trzymajcie się. Hej! Marcin"

Jak sami widzicie, Wasze szczęście zależy od Waszej pomysłowości. Więcej odwagi, przecież Wasze możliwości są nieograniczone. W drodze do satysfakcji być może pomogą Wam nasze rady:

Nie zakopujcie się we własnym łóżku, szukajcie dalej - być może podłoga jest równie przyjemna jak miękkie (ale przechodzone) łóżko.

Starajcie się w swoich działaniach nie ograniczać tylko do własnego domu - ciekawych i odpowiednich miejsc jest naprawdę bez liku.

Nie ma się czego bać - nie bójcie się cudzych spojrzeń, oni wam wyłącznie zazdroszczą. Uprawiajcie miłość, kiedy Wam przyjdzie na to ochota i w każdym nadarzającym się miejscu. (Pamiętajcie jednak, że najważniejsze jest samopoczucie drugiej strony, ona również musi mieć ochotę, w ten sposób i w tym właśnie miejscu).

C.Z.

WYBIERZ 1 z... 5! I WYGRAJ MILION!

REGULAMIN KONKURSU ZE STR.12:
Wybierz jedno z pięciu publikowanych w konkursie zdjęć i wyślij swoją propozycję na adres redakcji. Kupony zgłoszeniowe przyjmujemy tylko na kartkach pocztowych. Oprócz imienia i numeru zdjęcia wybranej modelki niezbędne jest podanie miesiąca, w którym zostało ono opublikowane.
Wysyłając swoją kartkę z propozycją nie zapomnij napisać swoich dokładnych danych personalnych i dodać, czy zgadzasz się - w razie wygranej -
na opublikowanie twoich danych na łamach EXTASY.

DO WYGRANIA JEST PIĘĆ NAGRÓD PO 100 PLN (1 000 000 ZŁ) KAŻDA.
Udział w losowaniu nagród wezmą tylko te kartki, które będą zawierały propozycję, która otrzyma największą ilość głosów.
W konkursie będą liczyły się tylko prawidłowo (zgodne z regulaminem) oddane głosy.
Termin nadsyłania kartek upływa 25 każdego miesiąca, np. w miesiącu sierpniu termin upływa 25 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego).
ŻYCZYMY DOBREJ ZABAWY I SZCZĘŚCIA W LOSOWANIU NAGRÓD!

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?
-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?
-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów); zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przyślą poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody!
Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.
Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybierzecie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINCQUENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MISS EXTASY MIESIĄCA !

W CZERWCU LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH OSÓB:
PANA JANA N. Z WOJ. PŁOCKIEGO - I NAGRODA - GRATULACJE!
PANA M. S. Z WOJ. KRAKOWSKIEGO - II NAGRODA - GRATULACJE!
PANA ARTURA K. Z WOJ. OLSZTYŃSKIEGO - III NAGRODA - GRATULACJE!
Przypominamy, że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz: regulamin), bez względu na wybraną przez wysyłającego modelkę. Pomimo, że głosujesz na inną możesz wygrać! Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Nagrody wysyłane są pocztą. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji danych personalnych na łamach EXTASY.



MISS ANETA UZYSKAŁA 10,5 TYSIĄCA GŁOSÓW!!!

KOSZULKI EXTASY

ZAMAWIAM TYP KOSZULKI:

nr (1) - KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr (2) - biała + logo EXTASY
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr (3) - czarna + logo EXTASY
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr (4) - 'el Condon Pasa
- [ ] szt., rozmiar [ ]

rozmiary: M, X, XL

Imię:
Nazwisko:
Ulica:
Miejscowość:
Kod pocztowy:
Województwo:
Podpis odręczny:

Wypełniony kupon wyślij na adres:
KOSZULKI EXTASY
JUPI
P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86
W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY: SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY.
W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIĘCIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU.
ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOŚ POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY,
WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ TRZY SZCZĘŚLIWE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU TRZECIEJ NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ SZEŚĆ SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU DRUGIEJ SUPER NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ WSZYSTKIE TZN. DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.
ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY.
SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI! NAGRODY!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

SIERPIEŃ

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 8 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

DOKŁADNY ADRES ....

....

....

LOSOWANIE NAGRÓD WE WRZEŚNIU 1996!

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐



EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY 8

SIERPIEŃ

IMIĘ I NAZWISKO ....

ADRES ....

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



WYBIERZ 1 z...5! I WYGRAJ MILION zł!





EXTASY



WSPANIALI SYMPATYCY EXTASY!

Znacie i lubicie tę zabawę i bardzo dobrze. Będziemy się nadal świetnie bawić, ale z jedną zmianą: zamiast ośmiu zdjęć pań prezentujemy teraz pięć. Konsekwencją zmiany jest nowa nazwa konkursu, która brzmi:

wybierz jedną z... pięciu!

Reguły konkursu są bardzo proste: my prezentujemy Wam pięć zdjęć modelek, WY wybieracie spośród nich jedną. Następnie my publikujemy sesję zdjęciową z Waszą wybranką a Wy cieszycie się z możliwości podziwiania jej wdzięków.

Sesję zdjęciową wybranej modelki opublikujemy w październiku 96 (nr 10).

Regulamin konkursu str. 11

Redakcja EXTASY

DO WYLOSOWANIA 5 X 100 PLN!







Ostatnie wakacje miały upłynąć pod znakiem wytężonej pracy. Firma, w której pracuję wchodziła dopiero w fazę rozkwitu i z letniego urlopu musiałem niestety zrezygnować. Wszyscy znajomi porozjeżdżali się na egzotyczne plaże, a ja musiałem siedzieć w gorącym i nudnym mieście. Na szczęście nie upadłem na duchu, tylko po prostu poszedłem po rozum do głowy i wziąłem telefon do ręki... Goście prezentowali się (a raczej prezentowały się) nader obiecująco.

KRAJOWE PRZYJEMNOŚCI

Moje panie znały się na rzeczy, więc od razu przystąpiły do sedna sprawy. Wiedziałem, że dokonałem trafnego wyboru, a jeszcze lepiej wiedział to mój wyprężony z podniecenia kutas. Panie z werwą wysupłały go z rozporka i ze znawstwem smakowały jego zachęcającą powierzchnię.



W chwilę później, już w strojach adamowych, przystąpiliśmy do bliższego zapoznania. Ciemnowłosa Justyna usiadła na mnie okrakiem i korzystając z pomocy koleżanki, umieściła sobie moją męskość w odmętach porośniętego krocza. Kasia pobudzała ją do działania, delikatnie liżąc jej małe, ciemne sutki.





Jeszcze sekunda i powoli, centymetr po centymetrze wchodziłem już w inne rozwarte krocze, tym razem Katarzyny. Pomagała mi w tym z właściwym sobie profesjonalizmem Justyna, jednocześnie ruchliwym języczkiem masując moje napęczniałe kulki.

Następny etap to znowu cipka Justyny. Weszła na mnie gwałtownie, podnosząc się i opadając niespodziewanie niczym jastrząb. W tym czasie Kasia delikatnie pomagała nam w tej fascynującej grze.

KRAJOWE PRZYJEMNOŚCI



Znów nastąpiła nieoczekiwana zmiana miejsc. Teraz z pasją ujeżdżałem cipkę Katarzyny i słuchałem jej podniecających jęków.



Byłem absolutnie zachwycony, gdy mój kutas zetknął się ponownie z delikatnymi ustami Katarzyny. Wprawa z jaką wzmagała moje pożądanie, czule liżąc i ssąc sterczący korzeń, zasługiwała na wielką nagrodę. Podniecony tym na maxa wbiłem się z furią w wypiętą pupę Justyny, zmuszając ją do nieartykułowanych jęków i krzyków miłości.











KRAJOWE PRZYJEMNOŚCI

Ostatni raz wbiłem się w gorącą szparę Justyny, która całym ciężarem swojego zgrabnego ciała wiła się na moim kołku.

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!



WSPANIALI DEMOKRACI EXTASY!

Pozdrawiamy Was serdecznie i dziękujemy za wszystkie życzenia i uwagi zawarte w listach do redakcji. Szczególnie ucieszyła nas tak duża liczba kartek z pozdrowieniami wakacyjnymi. Świadczy to o tym, że wielu z Was miało to szczęście i mogło wyjechać, odpocząć i oderwać się od monotonii codziennego dnia i związanych z tym obowiązków. Tym, którym z różnych względów nie udało się wyjechać, radzimy się nie przejmować, bo wszystko może się jeszcze zdarzyć!

W dzisiejszej DEMOKRACJI EXTASY tematem wiodącym są opinie naszych "najstarszych" i najwierniejszych Czytelników. Tych, którzy towarzyszą nam od samego początku i dlatego też najwięcej widzieli (sic!). Dzięki korespondencji od naszych najwierniejszych Czytelników już od samego początku mogliśmy uniknąć wielu błędów i prezentować materiały, które w największym stopniu akceptowaliście. W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim Czytelnikom EXTASY, i tym najstarszym, i tym najmłodszym, licząc na to, że nasza współpraca będzie stale się rozwijać dla naszego wspólnego celu jakim jest EXTASY.



NIESTETY (!!!) EXTASY JEST NAJLEPSZE

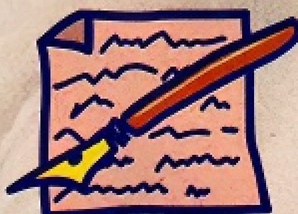
SZANOWNI PAŃSTWO!

Śledzę Was od początku, tj. od pierwszego numeru, który ukazał się na naszym rynku. Przeglądałem różne wydawnictwa o tej tematyce i muszę niestety (!!! - red.) przyznać, że EXTASY jest najlepsze. Przede wszystkim perfekcyjny druk, który pozwala podziwiać wszystkie walory eksponowanych modelek. Mógłbym wychwalać każdą pozycję pisma, ale zrobili to już inni czytelnicy, a ja tylko przyłączę się do nich. Ale żebyście nie czuli się zbyt pewnie, to muszę przyznać się, że "TEN PIERWSZY RAZ..." (zapewne dobry pomysł) mógłby szukać ładniejszych dziewczyn, gdyż poza ładnymi i świeżymi atrybutami kobiecości uważam, że ładna buzia jest ukoronowaniem dzieła natury. Ale generalnie SUPER, SUPER....

Trzymajcie dalej taki poziom i nie ulegnijcie "polskiemu syndromowi" - jak dobrze idzie to można odpuścić. Czytając DEMOKRACJĘ przekonałem się, że różni ludzie poruszają różne tematy (oprócz oczywiście nieustających pochwał). Popieram też Wasze stanowisko odnośnie drukowania lub nie - danych personalnych. Uważam, że wybór dokonywany przez piszącego do Was jest właśnie **zdrowym objawem demokracji** (podkr. red.). Mimo tak dużego nakładu wiele osób czeka z niecierpliwością na nowe wydania, żeby pobyć "sam na sam" z Waszymi propozycjami, nacieszyć się nowymi serialami foto, nowymi (ważne, że zawsze krótkimi) opowiadaniami. Za każdym razem jest to, myślę, dość intymne spotkanie dobrych znajomych i niech tak zostanie. Dlatego nie zgadzam się zupełnie z Panem Antonim Koruskim - wydanie majowe - (Pan Antoni protestował przeciwko osobom, które nie zgadzają się na publikację swoich danych w EXTASY - przyp. red.) (...).

Na zakończenie życzę Wam powodzenia i utrzymania, moim zdaniem, miana najlepszego pisma erotycznego wydawanego w Polsce (...).

Z poważaniem
J.C.
(dane do wiadomości redakcji)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za list i wszystkie zawarte w nim opinie. "Polskiemu syndromowi" nie ulegniemy, chociażby dlatego, że w naszym expose z pierwszego numeru - marzec 95 (powtórzone w 1 rocznicę, marzec 96) obiecaliśmy walczyć z takimi zachowaniami. Zgadzamy się z Panem i przeważającą większością Czytelników (przeciw jest dosłownie kilka osób), żeby sami Czytelnicy, zgodne z zasadami demokracji, decydowali o publikowaniu lub nie - swoich danych. Postaramy się "poprawić" TEN PIERWSZY RAZ..., ale pamiętajmy, że to są debiuty i nie powinno zrażać się debiutantek. Pamiętajcie bajkę o "Brzydkim kaczątku"!



POZA TYM WSZYSTKO JEST O.K.!

SZANOWNI PAŃSTWO,

Czytelnikiem EXTASY jestem od pierwszego numeru. Zanim pojawiło się EXTASY kupowałem różne czasopisma erotyczne, a więc mam możliwość porównania i stwierdzam, że EXTASY jest najlepsze. Dobry papier, efektowne zdjęcia i w miarę dobre teksty erotyczne. Aby jednak nie wyszło, że wszystko jest cacy, mam kilka uwag:

- wszystkie napisy, podpisy na zdjęciach powinny odpowiadać temu co przedstawiają, bo nie zawsze tak jest
- w żadnym wypadku nie zwiększajcie ilości stron na kontakty (jedna wystarczy)
- popieram pomysł, aby co jakiś czas (raz na kwartał) ukazywał się numer specjalny, zawierający wyłącznie zdjęcia



- wiem, że staracie się zaspokajać wszystkie gusta i upodobania erotyczne (czytelników - dop. red.), ale dla mnie niesmaczne są zdjęcia przedstawiające od pępka w górę: kobieta, niżej mężczyzna
- dobrze, że zamieszczacie zdjęcia kochających się par
- odpowiedzi na listy czasami są pisane dziwnym, nijakim językiem, który niczego nie wyjaśnia.

Tyle moich uwag, ale poza tym wszystko jest o.k.

Z pozdrowieniem
R.H.
(imię i nazwisko oraz adres wyłącznie do wiadomości redakcji)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za list i dość ostrą krytykę. Nie do końca się z Panem zgadzamy, np. w kwestii. extra stron czy zdjęć specjalnych (transwestyci). Rubryki te mają na celu pokazywanie zdjęć nigdzie nie publikowanych, które są zamieszczane w związku z zapotrzebowaniem na nie naszych Czytelników. Jak Pan doskonale zdaje sobie sprawę ludzie różnią się od siebie w swoich potrzebach i osoby należące do tzw. mniejszości też mają prawo do własnej przyjemności. Inna bardzo ważna sprawa, która wynika z pokazywania takich materiałów, to zwiększanie naszej wiedzy i tolerancyjności. A tego jak wiadomo warto uczyć się przez całe życie. Pozdrawiamy.

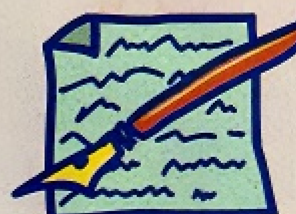


ŻEBY WAS CZYTAĆ MUSZĘ SPRZEDAWAĆ WIDOKÓWKI!

DROGA REDAKCJO MIESIĘCZNIKA EXTASY

Mimo, iż od pewnego czasu jestem bezrobotny, to nadal jestem waszym stałym czytelnikiem. Żeby was czytać i kupować zmuszony jestem w tej sytuacji prowadzić sprzedaż swoich zbiorów widokówek, kosztem waszego wspaniałego pisma jakim jest EXTASY. Piszę do was listy i dzielę się w nich z wami uwagami na temat waszego kolorowego pisma. Cieszę się, że czasami spełniacie moje prośby i prośby innych czytelników (...) i za to wam również pięknie dziękuję (...).

Pozdrawiam całą Redakcję EXTASY stały czytelnik z woj. słupskiego.



OD REDAKCJI:

To my dziękujemy za list i imponującą wierność naszego stałego czytelnika. Mamy nadzieję, że Pana sytuacja odmieni się jak najszybciej. Proszę pozostać optymistą życiowym. Życzymy szczęścia!



NAPISAŁEM, ŻEBY WAS POCHWALIĆ!

SZANOWNA REDAKCJO!

Czytam wasze pismo prawie od początku. Zdecydowałem się do was napisać, aby was pochwalić. Jesteście najlepszym pismem erotycznym w kraju. Reszta nie dorasta wam do pięt. A niektóre są wręcz niesmaczne, ale są różne gusta. Ja mam wyrobiony smak i dlatego formuła i jakość EXTASY mi odpowiada. Trzymajcie tak dalej. Jeżeli można - drobne życzenie, ciekawa była propozycja pań po 40 i 50. Jeżeli można w co drugim lub w co trzecim numerze zaprezentować akty starszych modelek. Jestem także za nie podawaniem danych, osób piszących do was, wystarczą inicjały, a reszta tylko do wiadomości redakcji. Nasze społeczeństwo jest zakłamane i zawistne, a w mniejszych miejscowościach to już tragedia. Panuje ciemnogród i zabobon oraz totalny brak wiedzy. Młodzież (i nie tylko - dop. red.) powinna być w większym stopniu uświadamiana (...).

Z poważaniem
J.G.
(dane personalne do wiad. red.)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za wszystkie miłe słowa pod naszym adresem i cieszymy się, że pomimo, że najbardziej odpowiada Panu formuła EXTASY jest Pan tolerancyjny i docenia fakt, że innym ludziom mogą się podobać rzeczy, według Pana "wręcz niesmaczne". Jest dużo racji w tym co Pan napisał o naszym społeczeństwie, ale jesteśmy przekonani jako redakcja, że zmiany następują i m.in. taki magazyn jak EXTASY przyczynia się do poprawy samopoczucia takich ludzi jak Pan, a także zwiększa świadomość i wiedzę nie tylko w sferze erotyki.

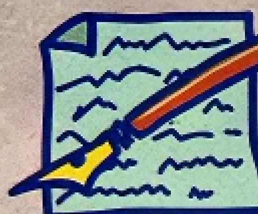


NAJWAŻNIEJSZE: JESTEŚCIE NORMALNI!

DO REDAKCJI EXTASY!

Chciałbym podziękować Wam za wysiłek jaki wkładacie w tworzenie każdego numeru. Dołączam się do wszystkich słów pochwały skierowanych do Was. Ale chcę wyraźnie zaznaczyć, że według mnie najważniejszym i największym plusem EXTASY jest jego normalność, naturalność i podstawowe przesłanie: bawić i rozkoszować swoich czytelników. Dopóki będziecie postępowali zgodnie z tym założeniem - ja i jestem pewien, że tysiące czytelników - będziemy Was chwali, lubili, żeby nie powiedzieć: na swój sposób wielbili. Nie widzę nic złego w nazywaniu swoich odczuć po imieniu "bez niepotrzebnej obłudy".

Pozdrawiam - stały czytelnik Maciej
(nazwisko i adres do wiad. red.)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za słowa uznania i postaramy się zawsze postępować w zgodzie z założeniem normalności i naturalności EXTASY. Nie zapomnimy, że EXTASY jest dla Was, dla Waszej zabawy i przyjemności!

Ps. Do zobaczenia za miesiąc.

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.

KAMILA

JESTEM NAJPIĘKNIEJSZĄ KOBIETĄ!

Czarnowłosa Kamila jest kelnerką w nocnym klubie. W nocy pracuje, a w dzień... śpi. Na szczęście praca przynosi jej zadowolenie. Muzyka, przyciemnione światła i dużo ciekawych ludzi to to, co ona lubi. Szczególnie obecność płci przeciwnej przynosi jej dużo zadowolenia i satysfakcji. Kamila lubi się podobać i przyciągać uwagę. Jak sama twierdzi, nie ma z tym kłopotu, bo jest jedną z piękniejszych dziewcząt, jeżeli nie najpiękniejszą. Mężczyźni lgną do niej jak pszczoły do miodu, czyniąc jej niedwuznaczne propozycje, co sprawia Kamili ogromną przyjemność, a nawet podnieca.




KAMILA









Atmosfera podszyta erotyką i seksem, sprawia, że jej koronkowe majteczki są wiecznie wilgotne, a stanik ledwo mieści nabrzmiałe piersi. Nie znaczy to jednak, że chodzi do łóżka z każdym, kto tego chce. Czarnowłosa piękność jest bardzo wybredna i tylko najwytrwalsi osiągają swój cel.

POWIĄZANIA RODZINNE

na układy nie ma rady!

Ostatnie, przedmaturalne wakacje wspominam z łezką wzruszenia. Spędziłem je u swojej "ciotki", w cudzysłowie dlatego, że w rzeczywistości była bliską znajomą rodziny, która swego czasu poświęcała mi dużo uwagi. Jadąc do niej, do odległego miasteczka na południu kraju, nigdy bym nie przypuszczał, że spotka mnie najcudowniejsza przygoda mojego dotychczasowego życia. Ale nie ubiegajmy faktów.



Do miasta S. jechało się w tamtych, wcale nie tak odległych czasach, sześć godzin i samo już to mogło zniechęcać. Poza tym wcale nie uśmiechało mi się mieszkać gdzieś na zadupiu przez ponad miesiąc. Wprawdzie "ciotka" miała bogatą bibliotekę (była nauczycielką), lecz ileż czasu można czytać książki. Obawiałem się nudy i monotonności małego miasteczka. Byłem przecież wielkomiejskim chłopakiem, a życie na prowincji zawsze kojarzyło mi się z totalnym marazmem.

"Ciotka", do której z racji jej wieku mówiłem po imieniu, przyjęła mnie bardzo ciepło i serdecznie. Pamiętam, że przygotowała pyszną kolację, łamiąc już na samym początku wszelkie lody. Pomyślałem, że może nie będzie wcale tak źle, jak się spodziewałem. Intuicja mnie nie zawiodła.

"Ciotka", to znaczy Agnieszka, była bardzo atrakcyjną babką. Aż dziw brał, że była panną. Ta tajemnica nigdy nie została przeze mnie wyjaśniona, ale ani ja, ani reszta mojej rodziny zbytnio się nad tym nie zastanawiała. Mieszkała daleko, miała swoje życie.

Piątego dnia pobytu (pamiętam to doskonale) podglądałem Agnieszkę w łazience. Nie wiem czemu, ale drzwi były uchylone, a ja mimowolnie zajrzałem przez szparę - i dech mi zaparło. "Ciotka" myła się bardzo starannie różową gąbką - a mnie aż jakieś dziwne ciarki po krzyżu przeszły. Mój ptak stanął momentalnie, czemu trudno się dziwić. Piękna, naga kobieta widziana oczami 18 chłopaka powoduje takie reakcje.

Wpatrywałem się w nią jak zahipnotyzowany. Wstrzymałem oddech, a moja ręka bezwiednie powędrowała w wiadomym kierunku. Dotknąłem swojego ptaszka i powoli naciągając skórę podniecałem się coraz bardziej.

Agnieszka wyszła z wanny i zaczęła dokładnie wycierać się wielkim ręcznikiem. Widziałem jej cudowne piersi i owłosiony trójkącik, który sprawił, że serce biło mi jak oszalałe. Wszakże po raz pierwszy widziałem na żywo nagą kobietę!

Potem wydarzenia potoczyły się jak w kalejdoskopie. Nie wiem jak to się stało, ale czy to mój nieostrożny ruch, czy to los sprawił, że drzwi otworzyły się na oścież. "Ciotka" ujrzała mnie w pozie, która mówiła wszystko. Mój fiut sterczał przed nią, a mnie zupełnie przymurowało do podłogi.

Agnieszka jednak nie powiedziała nic, tylko podeszła do mnie i nieco jakby zawstydzona złapała mnie za pałkę. Myślałem, że śnię, ale to działo się naprawdę! Nie poruszyłem się, tylko z przerażeniem patrzyłem na jej dłoń, którą rytmicznie pieściła mi faję. Nie trwało to jednak długo, gdyż zaraz uklękła przede mną i wzięła penisa do ust. Fala wielkiej rozkoszy rozlała się we mnie. Nogi poczęły drżeć, a ciałem wstrząsnął przyjemny dreszcz. Długo nie trzeba było czekać na efekty, jej usta szybko doprowadziły mnie do wytrysku, którego jednak nie połknęła, przyjmując go na twarz i rozmazując go sobie na szyi i piersiach.



- A teraz nauczę cię czegoś bardziej przyjemnego - powiedziała i położywszy się na podłodze szeroko rozchyliła nogi ukazując mi różową szparkę. Jednocześnie przyciągnęła mi w tym kierunku głowę, a ja już wiedziałem, jakoś tak instynktownie, co należy robić...

Oczywiście w tamtych czasach mistrzem patelni nie byłem, ale i tak chyba spełniłem swoje zadanie dość dobrze, gdyż nie upłynęło wiele czasu jak ciało mojej niby krewnej zaczęło konwulsyjnie drgać, a z jej ust wydobywać się zaczął spazmatyczny szloch. W końcu odtrąciła moją głowę i zdecydowanym ruchem przewróciła na plecy. Moja pała stała nadal, co pozwoliło Agnieszce nadziać się bez większych problemów. Poczułem coś na kształt przyjemnego ssania, doskonałe ciepło jej wnętrza, mokrość i głębię uczucia. Nie pytając o zgodę złapałem ją za piersi i jak najdelikatniej mogłem, pieściłem jej twarde, czerwone, żądne pieszczoty sutki, które w moich rękach stały się jeszcze większe.

Agnieszka początkowo poruszała się dość wolno; jednakże po upływie kilkunastu sekund przyspieszyła tempo. W końcu przeszła do galopu i cwałowała na mnie jak oszalała. Jej oddech stał się jednocześnie urywany i szybki. Przymknęła oczy całkowicie zapominając się w swej rozkoszy.

Ja natomiast nie mogłem oczu oderwać od tego wszystkiego. Starałem uchwycić jej każdy ruch, każdy gest. Nie każdy przecież przeżywa coś podobnego z niby ciotką - młodą w dodatku. Nasze orgazmy splotły się ze sobą. Przeżyliśmy je równocześnie. Moja sperma zrosiła jej pępek, a jej wilgoć mój.

Następnego dnia Agnieszka zafundowała mi prezerwatywy. I do końca mojego pobytu u niej używałem je i to wręcz w nieprawdopodobnej ilości. Wakacje udały się znakomicie.

WOJTEK

TIFFANY





SŁAWNA GWIAZDA FILMÓW PORNO SPECJALNIE DLA EXTASY!!!

EXT.: Co chciałabyś powiedzieć naszym Czytelnikom?

TIFFANY: Jestem kochanką Johna Bobbitta, gwiazdy kina porno, którego zazdrosna żona pozbawiła nożem jego dumy i narzędzia pracy!!! Ale lekarze uratowali go i stał się jeszcze lepszym kochankiem. On jest jak wszystkie żywioły razem wzięte. Kocham go i pożądam z każdą chwilą coraz bardziej. To, co on potrafi dać kobiecie, nie można porównać z niczym na tym świecie.



Potrafimy kochać się przez kilkanaście godzin bez odpoczynku, przy czym John spuszcza się we mnie lub na mnie niezliczoną ilość razy i za chwilę jest znowu gotowy do miłosnych akrobacji. Jego skarb wciąż sterczy jakby był z najtwardszej stali.

EXT.: A czy możesz nam zdradzić, jak to najczęściej robicie?

TIFFANY: Hmm... John uwielbia moje piersi i ustawia mnie tak, żeby mógł patrzeć jak podskakują. To go bardzo podnieca. Dodatkowo potrząsam nimi, żeby sprawić mu przyjemność. Ale tak naprawdę kochamy się w rozmaitych pozycjach i w różnych miejscach.



TIFFANY

To biznes, w którym trzeba być twardym. Zresztą co mnie obchodzi, że John robi to z innymi. Nie mam zamiaru zachowywać się jak jego żona. Wiem, że najbardziej lubi kochać się tylko ze mną i ze mną robi to najdłużej. To mi wystarcza, żeby być spokojną. Ja też mam innych partnerów, a Johnowi to nie przeszkadza. Wie, że nigdy od niego nie odejdę, żaden facet nie dogodzi mi lepiej. On jest po prostu najlepszy.

Ostatnio wziął mnie w wannie pełnej wody, gdy się kąpałam. Robił to z całej siły jak dzikie zwierzę. Kocham taki seks i on o tym dobrze wie. W takich momentach jestem całkowicie oddaną samicą, która pragnie być niewolnicą swojego pana. Nie mamy żadnych ograniczeń. Ale wiesz, jeżeli waszych Czytelników to rzeczywiście interesuje, mogą poszukać kaset video z Johnem i ze mną w roli głównej.

EXT.: Jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Czy nie jesteś zazdrosna o swojego kochanka?

TIFFANY: W branży porno nie ma miejsca na zazdrość.




EXTASY

Wychowałam się w purytańskiej rodzinie. Matka od wczesnych lat młodości wpajała mi surowe zasady moralne i obyczajowe, a ja pochłaniałam je w zawrotnym tempie, myśląc, że to co mówi, to jedyna prawda. Wyrosłam na dziewczynę z żelaznymi zasadami, która stroni od alkoholu, chłopców, w ogóle rozrywek. Nawet tych najbardziej niewinnych. I tak zapewne minęłaby moja młodość, ale nastąpił punkt zwrotny...



Teraz świat widzę przez różowe okulary. Jestem pełna radości, czuję się wyzwolona spod jarzma nieugiętych norm i zasad, które nic mi nie dały, no, może oprócz samodyscypliny, która także przydaje się w życiu.
Dostałam zaproszenie, od dawno nie widzianej ciotki, do Paryża. Pojechałam z pieczołowicie spakowaną walizką i radami mamy. Paryż wydał mi się miastem tajemniczych tęsknot, pięknym, ale bardzo obcym. Na szczęście ciotka to bardzo otwarta osoba i starała się jak mogła, by ta obcość była dla mnie jak najmniej odczuwalna. W miarę jak się coraz bardziej poznawałyśmy, patrzyła na mnie z coraz większym pobłażaniem, czasami nawet z litością. Wydawałam się jej dziwolągiem ze swoją surowością, krytycznym spojrzeniem na wszystko, co mnie otacza. Ale ona już wtedy wiedziała czego mi potrzeba. Ja jeszcze nie. Obudziłam się podekscytowana, nie wiem czym. Może latem, może nowym dniem, może snem. Roznosiła mnie energia. Poszłam wprost do pokoju ciotki. Siedziała w dużym, starym fotelu i z nieznanym mi dotąd uśmieszkiem przywitała mnie serdecznie. Trochę mnie to zaintrygowało, ale nic nie przeczuwając usiadłam obok niej. Rozmawiałyśmy długo, ważąc swoje słowa, aż w końcu powiedziała:

- Chcę ci coś pokazać.
- Co? - zapytałam.
- Inne życie - odpowiedziała cicho.
Obudziła we mnie niepokój. Przecież nie było innego życia oprócz tego, które pokazała mi matka. Jednak cierpliwie czekałam. Przede mną rozsunęła się błękitna kotara, ukazując ogromną szybę, za którą stało pośrodku ogromnego pokoju okrągłe, duże łóżko. Stały też dwie postacie: kobieta i mężczyzna.

Oboje bardzo piękni. Szczególnie kobieta emanowała niezwykłą urodą i czymś, co sprawiło, że poczułam się bezpieczna. Mężczyzna podszedł do niej i objął silnym ramieniem. Jej ciało było mu posłuszne i natychmiast przylgnęło do niego. Biała, cienka suknia nie kryła kształtów kobiety, uwypuklała je subtelnie, działając z niezwykłą siłą na wyobraźnię. Mężczyzna pieścił jej pośladki, namiętnie całując jej malinowe usta.
Suknia bardzo powoli zsunęła się, ukazując smukłe ciało z pięknie ukształtowanymi piersiami. Wszystko to, co przez wiele lat pielęgnowałam i podsycałam, teraz uderzyło we mnie ze zdwojoną siłą. Gdyby nie chwilowy paraliż, uciekłabym natychmiast w najciemniejszy kąt tego dużego domu.

Nagość była dla mnie czymś tak obcym, że trudno było mi się pogodzić z jej istnieniem, a co dopiero z patrzeniem na nią. Czułam mocny uścisk ciotki, która jakby dodawała mi sił i mówiła: "Musisz przez to przejść. Wiem, że to trudne."

Spod półprzymkniętych oczu patrzyłam dalej na to, co działo się w pokoju obok. Ona obejmowała go za kark, on wczepiał się w jej hebanowe włosy. Wolno odsunął się od niej i gestem władcy zagarnął kobietę, kładąc ją na łóżku. Dopasowali się do siebie, a potem płynnie pieścili sprawiając, że zapragnęłam znaleźć się obok nich. Podeszłam bliżej. Ich ciała połyskiwały w blasku letniego słońca. Szczególnie cipka wydawała się być czymś zroszona, przez co sprawiała wrażenie bardzo delikatnej. Przypominała mi kociaka, który dopiero co wypił mleko i domaga się pieszczot. Najwidoczniej mężczyzna też ją tak odebrał, ponieważ palcem gładził skromne futerko, od czasu do czasu zatapiając się w nieznanej mi dziurce. Słyszałam westchnienia kobiety i pomruki mężczyzny.

Sama miałam ochotę krzyczeć z rozkoszy, chociaż mnie nie pieścił nikt. Jednak taki obraz był dla mnie wystarczającą pieszczotą, by poczuć żądzę, obudzić to, co do tej pory drzemało. Kobieta rozchyliła nogi, a on wsunął się w nią, wywołując i u niej, i u mnie okrzyk uniesienia.

Oddali się miłości nie zwracając uwagi na otoczenie. Zazdrościłam im tej beztroskiej miłości. Pragnęłam jej. Uklękli naprzeciwko siebie. Ona miała na wysokości twarzy dużego, sterczącego członka, który sam się prosił, żeby wziąć go do ust. Pieściła go długo i namiętnie jak największy skarb, pomagając sobie zręcznie dłońmi. Mężczyzna patrzył na nią z czułością, miłością i wdzięcznością, że potrafi dostarczyć mu tyle niekrępującej przyjemności.

Odwrócił kobietę i wszedł w nią od tyłu. Uderzał o jej zgrabne, wypięte pośladki, zaciskał dłonie na jej biodrach. Czułam, że napięcie rośnie, że lada chwila eksploduje.

Nie myliłam się. Z połyskującego penisa trysnęło białe mleko, mocząc pięknej kobiecie plecy i tyłeczek. Mężczyzna pochylił się i zagłębił usta w rozwartej, wilgotnej cipce. Wtapiał się w nią zachłannie, pocierając językiem o miłe, delikatne ciałko. Ona mruczała dziko, kręcąc biodrami, aż dopadła ją seria chaotycznych spazmów. Wyrzuciła z siebie potężną dawkę energii, a potem wyciągnęła się na łóżku, przytulając mężczyznę do młodych piersi.
Byłam wzruszona. Płakałam. Nikt nigdy nie powiedział mi, że seks może być tak piękny i czysty. Nikt nie mówił, że jest czymś dobrym. Żyłam w przeświadczeniu, że jest brudny i że jest grzechem. Odwróciłam się, chciałam podziękować ciotce, że właśnie to mi pokazała. Ale jej już nie było w pokoju. Było tylko puste miejsce w dużym, starym fotelu. Byłam jej wdzięczna.

LIDIA M.



ZAKAZANY OWOC

TELEPATYCZNA KOCHANKA



Nie ma to jak wakacyjna przygoda. Ale nie ma również takiego drugiego miejsca jak egzotyczna Wyspa Bali. Namacalnie sprawdziliśmy to z moim przyjacielem Piotrusiem. Trudno w to uwierzyć, ale jej mieszkańcy naprawdę porozumiewają się telepatycznie. Kiedy ujrzeliśmy Naomi, nam również udzieliła się atmosfera tego tajemniczego zakątka. Bez zbędnych słów, błyskawicznie przystąpiliśmy do zawarcia międzynarodowej przyjaźni.



Mieszkanka egzotycznej wysepki z ochotą zawarła z nami dobrosąsiedzkie stosunki. Kiedy pożądliwie przywarła do mojego stwardniałego członka, wiedziałem, że pakt o wzajemnej pomocy i przyjaźni wkrótce zostanie podpisany. Umiejętnymi ruchami gorącego języczka pracowała nad potęgą mojej męskości.

W chwilę później, twarda szabla Piotrusia raz za razem zanurzała się w mokrej i oddanej pochwie dziewczyny. Pojękując z niespodziewanej rozkoszy (wiadomo, że Polacy to najlepsi ułani na świecie) dziewczyna z rozkoszą przyjmowała w usta mojego koguta i figlarnie drażniła go gorącymi wargami.


Stojąc z rozstawionymi nogami z rozkoszą wjeżdżałem w jej usta, niczym w pochwę. Ona natomiast, niczym tancerka wypinała krągłą pupę i nabijała się na sztywny pal przyjaciela.


Piotr zwiększył nasze doznania, gdy stanął i wszedł w jej szparę z całych sił, rozwierając jej nogi. Mój kutas nigdy jeszcze nie miał takiej opiekunki, wściekle ssała mnie i lizała, a ja z ogromną przyjemnością bawiłem się jej stwardniałymi z podniecenia, wiszącymi teraz nade mną, zgrabnymi cycuszkami.


Kiedy wszyscy troje leżeliśmy na miękkich poduszkach, Piotr zawadiacko kręcił młynki końcówką swojej szabli, drażniąc aksamitne wnętrze egzotycznej dziurki. W tym czasie dziewczyna z rosnącą pożądliwością zajmowała się moim instrumentem, biorąc go w usta aż po jego grubą nasadę.


Znajomość stawała się coraz bardziej gorąca i dogłębna: Piotr z całej siły wjeżdżał do jej gorącego wnętrza, kurczowo ściskając krągłe pośladki. Mój kutas drżał spazmatycznie w niewoli jej pracowitych ust, niesamowitą przyjemność sprawiała mi, gdy gryzła delikatnie moją nabrzmiałą żołądź.









Każda wspaniała chwila ma niestety swój koniec. Uwieńczeniem naszej przygody był nagły wytrysk spermy, którą pieściliśmy jej zadowoloną buzię i sterczące w górę sutki. Z całą pewnością w ten sposób pakt o przyjaźni międzynarodowej został zawarty.

KTO MIECZEM WOJUJE TEN OD MIECZA GINIE

karząca ręka sprawiedliwości!

MONIKA BYŁA LASKĄ - JAK TO MÓWIĄ - NIEZIEMSKĄ. WSPANIAŁE, DŁUGIE BLOND WŁOSY, WYSTRZAŁOWA FIGURA: OBFITE PIERSI, DUPKA JĘDRNA, NOGI ZGRABNE. CUD NATURY PO PROSTU!

Problem był jeden, zasadniczy. Monika nie dała się nikomu poderwać. A przynajmniej nie wiedzieliśmy o nikim, kto by kiedykolwiek był z nią w łóżku, albo nawet pod łóżkiem. Zależy jak kto lubi.
My, studenci III roku polonistyki nieraz prowadziliśmy długie, zakrapiane wódką, dysputy na temat Moniki. Wprawdzie żadnych namacalnych efektów nie było, ale człowiek zawsze się jakoś pocieszać musi.

Pewnego wieczoru, gdy jak zwykle siedzieliśmy w akademiku i popijaliśmy piwko, Tomek wpadł - na zdawałoby się - rewelacyjny pomysł. Powiedział, że postawi bekę browaru temu, komu uda się, oględnie mówiąc, wydymać Monikę.

Sam pewnie nie wierzył w sukces kolegów - dlatego był taki hojny.
Jako, że nie miałem nic i nikogo do stracenia, a wszystko, to znaczy Monikę i piwo do zyskania - zgłosiłem się jako pierwszy. Kumple popatrzyli na mnie jak na wariata, a Witek to się nawet w czoło puknął. Wcale się jednak nie zraziłem. Pokonywanie przeszkód zawsze należało do mojego ulubionego zajęcia. A ta, którą miałem teraz pokonać - była wyjątkowo atrakcyjna.

Już na samym początku przeżyłem mały szok. Zaprosiłem Monikę do kawiarni, na co ona chętnie przystała. "To chyba jakiś cud" - pomyślałem. - "Ale cuda się zdarzają" - dopowiedziałem sobie zaraz.

Kawiarnię szybko zamieniliśmy na pub, gdzie wydałem prawie całe stypendium, ale mając w perspektywie sto litrów piwa od Tomka - nie zraziłem się sytuacją. Zresztą, prawdę mówiąc, bardziej się cieszyłem, że poderwałem Monikę. Moje ego raptownie wzrosło - wszak byłem chyba pierwszym facetem, któremu nie odmówiła.
Tego wieczoru miało mnie spotkać jeszcze większe zdumienie. Gdy wywlekliśmy się koło pierwszej w nocy z pubu - Monika zaprosiła mnie do siebie.
- Akurat - mówiła, - nie ma u mnie Lucyny, z którą mieszkam. Będziemy mogli spokojnie porozmawiać.
Z zachwytu złapałem taksówkę - i tak oto znaleźliśmy się w przytulnym mieszkaniu mojej atrakcyjnej koleżanki. Tu również spotkało mnie zaskoczenie.

Ledwo wszedłem do pokoju, a już Monika przyparła mnie do ściany, wsadzając mi język w usta. O mało nie zemdlałem z wrażenia. "Coś tu jest nie tak" - przelatywało mi przez głowę. - "A może po prostu brak chłopa jest tego przyczyną"?

Oczywiście odwzajemniłem pocałunek. Objąłem ją w pół i tak trwaliśmy przez co najmniej kilka minut. Gdy oderwaliśmy się od siebie - Monika miała rozbiegany wzrok, rumieńce na twarzy; wyglądała jeszcze piękniej!
Zaraz też znaleźliśmy się w łóżku. I tu kolejna niespodzianka. Dziewczę było tak wygimnastykowane, że nawet w cyrku trudno o takie atrakcje.
Leżałem na plecach, a ona, robiąc szpagat nadziała się na mnie. Fiut wszedł gładko i zarazem głęboko. Miałem wrażenie, że głębiej już nie można. Poczułem jak rośnie w jej środku, grubieje stając się olbrzymem, który da jej radość, rozkosz, szczęście. Tak też się stało.
Opierając się na rękach rozpoczęła jazdę. Z początku poruszała się bardzo powoli, by w miarę upływu czasu przyspieszać coraz bardziej. Stękała przy tym radośnie, sapała, raz nawet krzyknęła opadając z wielką siłą na fujarę.
Jej piersi falowały cudownie przed moimi oczami - złapałem je mocno ściskając twarde jak skała sutki, co podnieciło ją jeszcze bardziej.



Przyspieszyła więc, jej bieg przeszedł w galop, którego nic nie mogło zatrzymać. Czułem jak plemniki niecierpliwie oczekują momentu spełnienia. Stało się to niebawem. Monika czując, że ładunek spermy leci i kieruje się w jej stronę - momentalnie wyskoczyła, ręką dokańczając dzieła. Ochlapałem jej brzuch, uda, nogi. Resztę rozmazała sobie na piersiach, mi natomiast dała do oblizania obspermione palce.

Mimo wytrysku byłem nadal podjarany. Sprawnym ruchem przewróciłem ją na plecy. Rozchyliłem szeroko nogi i wtopiłem się chciwie w szparkę. Soczystość jej cipki sprawiła, że poczułem się wniebowzięty. Lizałem szybko, lecz umiejętnie. Monika dostawała orgazmu jeden po drugim, jej ciało drżało jak w epilepsji, jej dusza krzyczała.

Gdy skończyłem - Monika, która wyglądała na ledwo żywą, rozchyliła szeroko nogi.
- Zerżnij mnie teraz mocno - powiedziała błagalnie.
Spełniłem żądanie z najwyższą ochotą. Wszedłem ponownie w jej progi i ostro ruszyłem z kopyta. Poruszałem się szybko, tnąc jej wnętrze niczym nóż. Objęła mnie mocno i poruszając biodrami pomagała mi w tym szalonym tańcu. Całowałem ją po oczach, policzkach, uszach, wszędzie.
Odwzajemniała te chaotyczne pocałunki, krzycząc mi do ucha:
- Mocniej, mocniej, mocniej!
Uniosłem nieco ciało, złapałem ją za nadgarstki i przystąpiłem do ostatecznej rozgrywki. Obserwując fiuta zanurzającego się w cipie podniecałem się coraz bardziej. Czułem się, jakbym oglądał film na żywo ze sobą w roli głównej. To sprawiło, że spuściłem się prawie natychmiast. Jej brzuch ponownie został zroszony gorącą lawą, ud również nie ominął poczęstunek. Spełnienie jakie poczułem było jedyne w swoim rodzaju. Cel jaki osiągnąłem wydał mi się nieistotny. Nagle poczułem, że jestem w niej zakochany...
- Głupia sprawa - usłyszałem nad ranem. - Muszę wyznać ci prawdę.
- Jaką prawdę - odezwałem się jeszcze senny, przewracając się na drugi bok.
- Założyłam się z koleżankami, że prześpię się z tobą. No i właśnie wygrałam francuskie perfumy.

K.A.

SWOJSKIE KLIMATY

PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ POZNAJE SIĘ W... ŁÓŻKU



KOSZMARNE LATO. DESZCZ CHYBA NIGDY NIE PRZESTANIE PADAĆ. KTÓRY TO JUŻ DZIEŃ? TRZECI, CZWARTY, A MOŻE PIĄTY? ZUPEŁNIE STRACIŁAM RACHUBĘ. ZACZYNAM TONĄĆ W OTACZAJĄCEJ MNIE SZARZYŹNIE I TA POTWORNA NUDA. CHYBA NIE MA NA NIĄ LEKARSTWA. WŁAŚNIE ZJADŁAM SZÓSTĄ KANAPKĘ Z MASŁEM ORZECHOWYM, DWIE TABLICZKI CZEKOLADY I CZEKAM NA EFEKT. MOŻE TA DOŚĆ DUŻA DAWKA KALORII POBUDZI MNIE DO DZIAŁANIA?

Na razie leżę, czekam i... nic nie czuję. Obawiam się, że jak tak dalej będę poprawiać sobie humor, niedługo będę wyglądać jak modelka Rubensa. Nic mi się nie chce, a przydałoby się trochę ruchu mojemu rozleniwionemu ciału. Może zmobilizować się i pójść na siłownię? Nie. To takie monotonne. Nic się nie dzieje. Wciąż tylko powtarzać i powtarzać prawie niczym nie różniące się ćwiczenia? To nie dla mnie. Basen? Chlor tak źle działa na skórę. Odpada. Myślę, że wiem, co by mnie zadowoliło. Jedyna forma ruchu, która nigdy nie nuży. Seks, ale zawsze taki przez duże S. No tak, ale do tego potrzebne są przynajmniej dwie osoby. Na razie niestety jestem solo. Ale nie ma przecież sytuacji bez wyjścia.

Co może zrobić kobieta, która ma ochotę, a nie ma faceta obok siebie (w moim przypadku w grę wchodzą faceci, bo układ jeden na jeden dawno przestał mnie interesować), a poza tym jest tak leniwa, że nie chce się jej polować na nową zdobycz? Jest na pewno jedno wyjście z tej sytuacji.

Odnowić stare kontakty. A więc do dzieła. Notes telefoniczny w dłoń i do telefonu natychmiast marsz. Nieznoszącym sprzeciwu głosem sama sobie wydałam komendę. Najpierw zadzwonię do Janusza. Istny żywioł w łóżku, moje małe spotkanie nie może obyć się bez niego.

- Witaj stary, poznajesz swoją małą Marzenkę? No tak, wiem, że minęło już pięć lat, ale naszych nocy nie zapomina się tak łatwo. Słuchaj, odwiedź mnie dzisiaj koniecznie. Pragnę odświeżyć wspomnienia, a bez ciebie to niemożliwe. Proszę, na pewno nie pożałujesz.

Tak wyglądała rozmowa z moim dawnym kochankiem. Zresztą słowa nie były ważne. Istotne jest to, że przyjdzie. Naprawdę trudno o mnie zapomnieć. W łóżku jestem jak dynamit i kto raz się ze mną prześpi już zawsze będzie odczuwał, że czegoś mu brak. Jednego więc już mam. Zorganizuję jeszcze trzech. Może Marek, Tomek i Jacek? Tak, oni będą najlepsi. Wprawdzie jeden ostatnio się ożenił, ale dla mnie na pewno zrobi coś ze swoją niewiastą.

Chcę być sama z czterema mężczyznami. Kwartet to to, czego potrzeba mi na dzisiejszy wieczór. Wariacja na cztery penisy i jedną cipkę od dawna chodzi mi po głowie. Nadeszła pora na jej realizację.

Kolejne telefony i kolejny sukces. Wszyscy obiecali przyjść. Żaden z nich nie jest przygotowany na konkurencję. Znam jednak moich chłopców na tyle, by wiedzieć, że lubią zaskakujące układy.

Jest już Janusz, Marek i Tomek. Siedzimy i rozgrzewamy się rozmawiając wiadomo o czym. Wszystko kręci się wokół najbardziej interesujących spraw pod słońcem. Dzwonek do drzwi. To musi być Jacek. No tak, nie przyszedł sam. Jola, bo tak ma na imię jego żona, trochę pokrzyżowała mi plany. Nici z planowanej wariacji na cztery penisy i jedną cipkę. Niestety, nie będę jedyną kobietą w tym gronie. Ale raz się żyje. Dwie dziurki i cztery kutasy to też niezły układ. Wszyscy doskonale wiedzą po co się spotkaliśmy, a więc od razu zabieramy się do rzeczy. Ja i Jola pierwsze ruszamy do ataku.

Najpierw trochę wspólnych zabaw. Ona jest naprawdę niesamowita. Nie żałuję, że przyszła. Jestem już gotowa na coś bardziej ostrego niż delikatne kobiece pieszczoty. Kładę się na plecach i szeroko rozkładam nogi. Czuję, że moja cipka musi wyglądać prowokująco. Jest tak mokra, że nie sposób oprzeć się pokusie i nie spróbować wylewającego się z niej nektaru.



- No niech któryś z was skorzysta z mojej jamki. Chcę poczuć coś twardego i ciepłego w sobie! - krzyknęłam zniecierpliwiona. Janusza nie trzeba było długo namawiać. Po chwili poczułam jego ciężkie ciało na sobie. Jego ruchy były szybkie i pewne. Właśnie takie jak lubię. Jeden partner jednak mi nie wystarczył. Chciałam wykorzystać swoje trzy dziurki.

- No panowie, poproszę jednego do ust, jednego w słodką szparkę i jednego w kakaowe oczko - złożyłam propozycję nie do odrzucenia.

Trudno opisać pozycję, którą przyjęliśmy, by moje życzenie zostało spełnione. Już po chwili ssałam i lizałam wielkiego koguta, a dwa intensywnie pracujące - czułam w tylnej części ciała. Byłam naprawdę w siódmym niebie. Wreszcie moje ciało było odpowiednio wykorzystane.

Moi partnerzy też byli w swoim żywiole. Słyszałam jak jęczą przy każdym zanurzeniu we mnie. Drżałam z rozkoszy posuwana ze wszystkich stron. A co się działo z Jolą? Widziałam ją kątem oka. Doskonale dawała sobie radę. Oparła się o moją toaletkę, a Jacek wchodził w nią od tyłu mocno rozszerzając jędrne pośladki. Jej piersi podskakiwały przy każdym ruchu. Jęczała przez cały czas, co jeszcze bardziej podniecało jej faceta i mnie. Wchodził w nią coraz gwałtowniej, był chyba na granicy swojej rozkoszy. Ja też czułam, że zaczynam przekraczać już ten magiczny krąg. Nagle Jola krzyknęła, oznajmiając całemu światu o swoim spełnieniu. Dla Jacka to był także ten moment. Siłą przysunął ją do swojego krocza i wepchnął całego kutasa do ust. Przytrzymał mocno jej głowę i... eksplodował. Cały ładunek znalazł się w ustach Joli.

Tego było już dla mnie za wiele. Moje podniecenie dosięgnęło zenitu. Chłopcy jakby to wyczuli. Zaczęli poruszać się szybciej, żeby razem ze mną przeżyć ten moment.

Rozpoczął Tomek wypełniając moje usta ciepłym nasieniem. Połykałam każdą jego kroplę. Orgazm, którego doświadczyłam był jak burza. Drżałam, kiedy dwaj chłopcy zlewali mnie swoim życiodajnym płynem. Krzyczałam z rozkoszy, gdy rozsmarowywali go na mnie. Wiedziałam, że to nie koniec tej cudownej orgii. Odpoczniemy chwilę i zaraz znowu zaczynamy od początku, a potem znowu i znowu...

Warto się czasami trochę ponudzić, by potem przeżyć coś taaaakiego!!!!

MARZENA





NIESPODZIANKA MIESIĄCA...

Nieposkromiony temperament, zmysłowość i namiętność - wszystko to i jeszcze trochę więcej kryje się w wyzywających twarzyczkach dziewcząt, które poznałem podczas nocnej wizyty w Budapeszcie. Spróbowałem na własnej skórze wszystkiego, przeżyłem niejedną przygodę erotyczną po to, by móc fachowo opowiedzieć o gorącej nocy w węgierskiej stolicy. Jeżeli jesteście w stanie wytrzymać całonocny maraton (od jednego klubu erotycznego do następnego, od jednej blondynki do następnej brunetki) nie pożałujecie.

BUDAPESZT

PŁOMIENNA PERŁA NAD DUNAJEM

FLASHDANCE

Na najbardziej ruchliwej ulicy Budapesztu - strefie dla pieszych Vaci utica - powita was mile urządzony bar. Na jego scenie Flashdance tańczą non stop te najbardziej



soczyste węgierskie dziewczęta. Jeżeli chcecie do którejś dołączyć - proszę bardzo... W barze panuje miła i przyjemna atmosfera, która doskonale was rozluźni i odpowiednio nastroi. Ceny oferowanych usług są przystępne; mieszczą się w granicach 16.000 - 18.000 Ft (w przeliczeniu 310 -



360 zł). Temperament tutejszych dziewczyn jest naprawdę niepohamowany, ale jeśli pragniecie spokojnej intymności i nie chcecie korzystać z ich usług, to nikt was nie zmusza. Można skorzystać także z dostawy i zamówić sobie dziewczynę na własną posesję lub do hotelu. Flashdance



należy do I klasy erotycznych klubów, ale skoro chcę zaliczyć ich tej nocy jak najwięcej, opuszczam niedługo jego przytulne pomieszczenia.

TIAMO BAR

Ferenc krt. 19-21

Jestem trochę rozczarowany, ponieważ program erotyczny zaczyna się dopiero po północy i na razie jest tu martwo. Dziewczyny również nie są zbyt aktywne.

DAJOPOPO BAR

Ersebet kiralynye 5 - czynne non stop. To jest dokładnie to, o taką właśnie jazdę mi chodziło. Wchodzę około g. 23 i rozglądam się naokoło pełny zadowolenia. Topless kelnerki, sexy klimat przepełniony erotyką, wszystko w ruchu i na pełnych obrotach - super! Mój entuzjazm więdnie mniej więcej po godzinie, kiedy dochodzę do wniosku, że w tym lokalu lepiej od węgierskich dziewczyn smakuje oryginalna węgierska kuchnia. Czuję potrzebę przewietrzenia głowy. Spacerek po strefie dla pieszych raczej nie może zaszkodzić. Po paru minutach wchłonie mnie kilku naganiaczy, krzyczących jeden przez drugiego i reklamujących

TROPIC TOPLESS BAR

Ponoć bezkonkurencyjne dziewczyny i świetny program erotyczny. Mam zapłacić z góry, a oni zaraz mnie zaprowadzą. Wejście 500 Ft (10 zł). Whisky 2.000 Ft, dziewczyny niespecjalne, na dodatek natrętne. Meksykanka w końcu okazała się cyganką, a podczas opłacania rachunku okradła mnie kelnerka. Polecić mogę tylko jedno: ten lokal omijać z daleka!



MAŁA ITALIA W BUDAPESZCIE

Mija północ i nachodzi mnie ochota na odrobinę porządnej erotyki. W Małej Italii właśnie zaczyna się program - Live Show. Wkrótce nawiązuje Erotic Show, Lesbian Show, Strip Show. Program jest zachwycający!

Fantastyczne przeżycia, które tu na was czekają z trudem można by zastąpić czymś innym. Przemiłe dziewczęta ubiegają się o wasze względy, są podniecające i zarazem delikatne. Świetny klimat podkreślają kelnerki w strojach topless. Jeżeli zarezerwujecie sobie miejsce telefonicznie, przyjedzie po was samochód i zawiezie was na rachunek firmy. Mile. Ten bar na pewno warto odwiedzić.



DOLCE VITA

Otwarte codziennie w g. 10 - 6, wejście 1.000 Ft. Na deser postanowiłem spróbować klubu Dolce Vita. Jeżeli naprawdę okaże się takim, jak głosi legenda, jest czego się spodziewać. Lokal o identycznej nazwie w Pradze czeskiej w krótkim czasie zdobył sobie renomę dzięki profesjonalizmowi obsługującego personelu oraz dziewcząt, które troszczą się o wasze słodkie odprężenie.

Klub Dolce Vita znajdziecie w samym centrum Pesztu. Zdecydowanie należy do najbardziej atrakcyjnych klubów, jakie można tutaj odwiedzić. Na gości czekają niesamowite, przepiękne dziewczęta pełne dzikiego temperamentu oraz wspaniały sex - program. Dziewczyny stają się jeszcze bardziej przymilne i skłonne do zabawy, jeśli zamówicie drinka (około 25 zł) albo szampana (16.000 - 50. 000 Ft). Po własnych doświadczeniach mogę ten lokal tylko gorąco polecić. Jest po prostu super!

Połaziłem sobie po centrum Pesztu i mogę zaświadczyć, że nie spotkałem tu ani jednej ulicznej prostytutki. Takiego stanu rzeczy możemy mieszkańcom Budapesztu tylko pozazdrościć.

Jeżeli wybierzecie się do perły nad Dunajem, koniecznie zaplanujcie sobie całą jedną noc na zwiedzanie klubów i barów erotycznych. Warto!

Z Budapesztu specjalnie dla EXTASY Bartosz Majchrzak.







HANIA

IECZNA LOLITA

Jestem świeżo upieczoną studentką biologii. Nikt jednak nie wierzy mi, że studiuję, gdyż bardzo młodo wyglądam. Osiemnastkę skończyłam już parę lat temu, ale cały czas czuję się jak smarkula. Mężczyźni patrzą na mnie jak na lolitę, a ja doskonale i z wielką przyjemnością wchodzę w jej rolę.

H A N I A



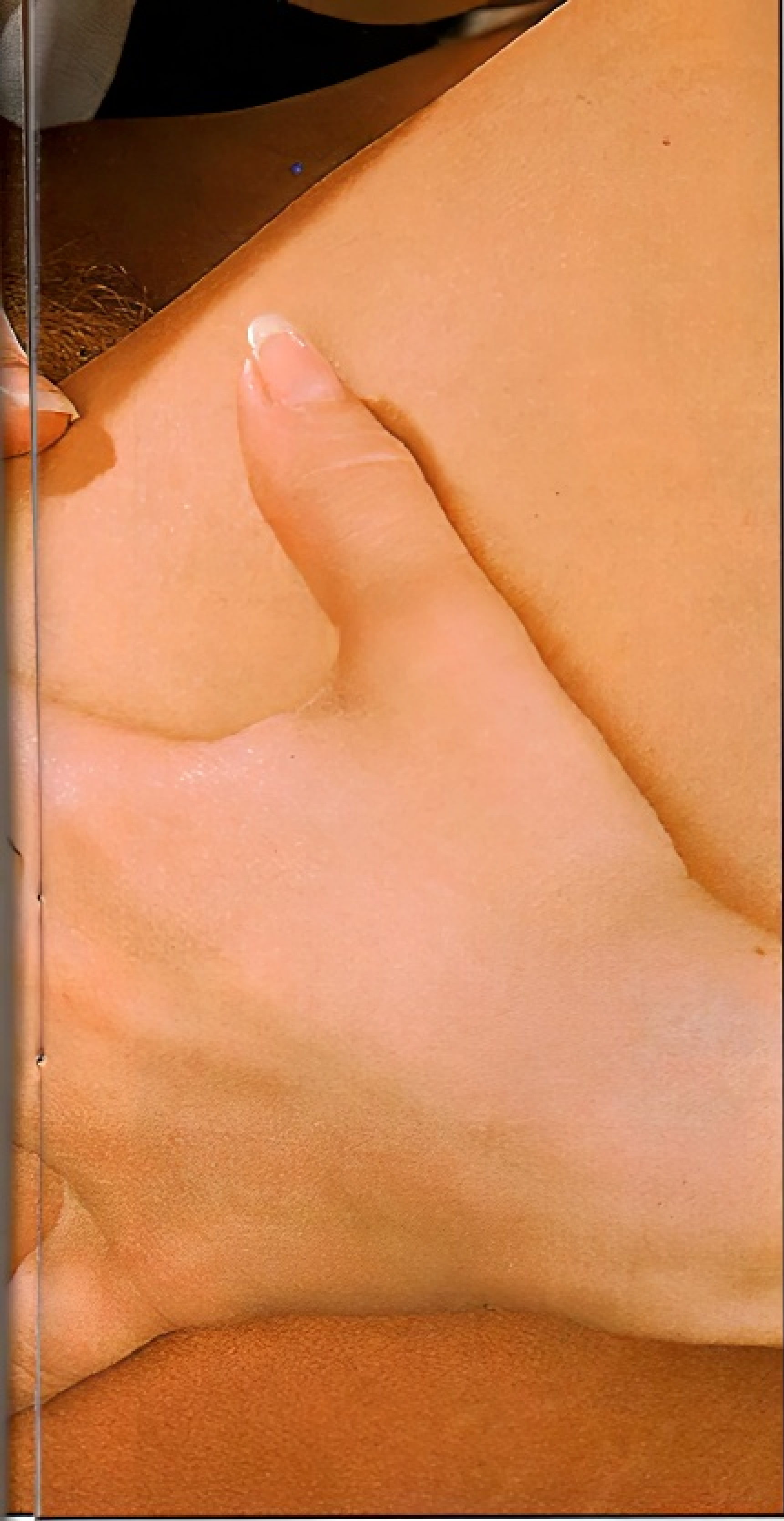
WIECZNA LOLITA







Czasem niby nieświadomie ląduję z którymś z nich w łóżku, a moje zachowanie doprowadza ich do szaleństwa. Udaję wtedy zupełnie niedoświadczoną w tej dziedzinie szesnastoletnią dziewczynkę, którą przypadkiem pierwszy chłopak pozbawił dziewictwa. Strasznie ich to kręci. Starają się mi pokazać co to znaczy prawdziwy seks.





Stają się dosłownie instruktorami miłości. Bawię się nieźle, kiedy gimnastykują się, by pozostawić po sobie niezatarte wrażenie. Gdyby wiedzieli... Ale daję im szansę na dowartościowanie się. Moja pseudo niewinność to doskonały lep na każdego faceta. Uważam, że każda kobieta powinna mieć coś takiego w zanadrzu. Ja na szczęście szczeniacki wygląd otrzymałam w genach, stąd pewnie moje zainteresowanie biologią.

DEBIUTY LITERACKIE

DAR NATURY:
LEŚNI KOCHANKOWIE

Do niedawna cierpiałam na dosyć poważne schorzenie. Za każdym razem mdlałam na widok choćby skrawka męskiego torsu. Moja jedyna wizyta u seksuologa nie wypadła zbyt pomyślnie. W pewnym sensie pogodziłam się z tym.

Masę czasu spędzałam samotnie, stojąc nago przed lustrem, szukając jakichkolwiek anomalii w swojej fizjonomii. Jeżeli moje własne odbicie nie kłamało, to byłam atrakcyjną, szczupłą brunetką z małym pieprzykiem na lewym pośladku a' la Monroe. Przez jakiś czas zaspokajałam się za pomocą długiej szczotki z końskiego włosia. Siadałam wtedy na brzegu wanny i masturbowałam się jej łabędzią szyjką. Początkowo sprawiało mi to dużą przyjemność. Czułam się wtedy niezależna i samowystarczalna. Przelotny "romans" z dziwaczną przyjaciółką pozostawił jednak pewien niesmak. Poznałam co prawda nowe zdobycze techniki miłosnej, ale było w tym coś nienaturalnego i wręcz śmiesznego. Zupełnie jak w nędznym melodramacie, któremu brakuje tempa, akcji i finałowej sceny. Słowem, życie stawało się koszmarem.

Całe lato, aż po jesień chowałam się w domu. Zaczęłam w końcu pić i popadać w lekką histerię. Próbowałam nawet sama dać sobie z tym radę, wieszając na ścianie dużą fotografię nagiego faceta. Na próżno. Wytrzymywałam zaledwie parę sekund, po czym zwalałam się na ziemię zupełnie nieprzytomna.

Faceci zaczęli uważać mnie za zdziwaczałą nimfomankę i omijali z daleka. Pomoc przyszła nieoczekiwanie. Pewnego ciepłego poranka wybrałam się na solową wycieczkę do pobliskiego lasu. Wśród leśnych dróżyn odżyły dawne wspomnienia z młodości. Pierwsze nieśmiałe schadzki, pocałunki i ten tragiczny dla mnie finał w cieniu jarzębiny. Starałam się o wszystkim zapomnieć. Brnęłam śmiało w głąb zalanego światłem lasu. Nie pamiętam dokładnie kiedy to się stało, ale w pewnym momencie poczułam na sobie "jedno wielkie spojrzenie" leśnej knieі.

Im dłużej przebywałam wśród drzew, tym bardziej czułam się z nimi związana. Jakiś silny, zmysłowy magnetyzm bijący z wnętrza potężnych pni i konarów, pchał mnie w nieznanym kierunku. Nie odczuwałam strachu, jedynie miły, podniecający niepokój, który rozlewał się gorącą falą po całym ciele.

"Na polanie dąb się zieleni, biegnij tam!" - usłyszałam tajemny głos i jednocześnie poczułam narastającą wilgoć między nogami. Coś kiełkowało we mnie, zapuszczając długie, ostre korzenie w sam środek mojej rozognionej szparki. Zaczęłam gorączkowo biec przed siebie. Jeszcze parę kroków i znalazłam się na skraju małej polanki. Pośrodku niej stał duży, rozłożysty dąb. Z wiekowego pnia wyrastał lekko zadarty ku górze kołek w kształcie fallusa, jakby ktoś go tu celowo umieścił.

- Aniu, chyba jeszcze nie zwariowałaś...? - mruknęłam do siebie i zaniosłam się nerwowym śmiechem. Opanowało mnie nieznośne pragnienie, palący głód, którego ugaszenie mógł przynieść jedynie ów leśny dziwoląg. Szybko pokonałam dzielącą nas przestrzeń i ostrożnie chwyciłam go oburącz u korzennej nasady.



Chciało mi się strasznie pić. Na szczęście cały był wilgotny, a z samego czubka ściekał krystaliczny sok. Wgryzłam się w jego powierzchnię wyobrażając sobie, że obciągam teraz druta jakiemuś nieznajomemu facetowi w ciemnym przedziale pociągu. Przywarłam całym ciałem do pnia i zaczęłam pocierać pochwą o zmurszałą korę.

Było w tym coś mistycznego, jak zbiorowa orgietka żab na bagiennym uroczysku w świetle księżyca. Pozbierałam z ledwością myśli. Przecież ktoś mógłby mnie zauważyć, a potem gdybym zdołała wrócić do domu po piłę, ukraść mojego drewnianego penisa! Chciałam go mieć wyłącznie dla siebie i nie dzielić się z nikim. Czas naglił. Próbowałam parę razy wdrapać się na drzewo, ale bez powodzenia. Ogarnęła mnie wściekłość. Rozzłoszczona i rozpalona z nienasycenia zaczęłam na ślepo szarpać ukochanym kołkiem. Nagle coś mi podcięło nogi i uniosło do góry. Znalazłam się w rybackiej sieci zawieszona u samego wierzchołka dębu. Obok mnie na gałęzi przysiadł się dzięcioł i zdawało mi się, że wyczytałam w jego ptasim, lewym oku bezgraniczne dla mnie współczucie.

- Jestem młodym gajowym. Zboczeńcom i kłusownikom - NIE! - usłyszałam gromki głos i spojrzałam przerażona w dół.

U podnóża drzewa stał barczysty mężczyzna odziany w indiańską kurtkę i spodnie. Na głowie sterczał mu, przekrzywiony zawadiacko, duży kapelusz z filcu. W rękach trzymał czarną strzelbę myśliwską wycelowaną prosto w moją głowę.

- Proszę nie strzelać, jestem tylko chorą kobietą! - krzyknęłam i rozpłakałam się na całe gardło.
- Zaraz panią uwolnię, najmocniej przepraszam! - dobiegł pełen zakłopotania głos z dołu i po chwili spadłam w objęcia leśniczego.
- Sama pani rozumie, kłusownicy są coraz sprytniejsi. Z reguły strzelam bez ostrzeżenia. Nikt normalny nie porywa się z siekierą na takie drzewo, chyba że jakiś szalony albo zboczeniec... o pardon, nie chciałem pani urazić...! Może wpadniemy do mnie na herbatę z żubrówką?
Przystałam bardzo chętnie. Gajowy ciągle trzymając mnie na rękach maszerował dziarsko przez zielony gąszcz.

- Widzi pani - zaczął znowu leśniczy - początkowo wycinali brzózki i sosny, ale od czasu kiedy założyłem drewniane kratki z ostrzami, nie ośmielają się już psubraty.
Tu wskazał na ledwo widziany zza zieleni szkielet ludzk, podziurawiony w kilku miejscach ostrymi patykami.
- Miała pani dużo szczęścia. Z reguły sprawę załatwiam szybko i bezpośrednio, bo to najlepiej odstrasza i jakoś tak od serca.
Gajowy przystanął i z niejakim zadowoleniem przejechał kciukiem po ostrzu siekiery wetkniętej za szeroki pas.
Niebawem zawitaliśmy do małej leśniczówki.
- Niech pani się rozgości, a ja przyrządzę obiecaną herbatkę.
Znalazłam się w przestronnej izbie. Nie było tam żadnego przedmiotu oprócz niskiego taboretu stojącego obok nienaturalnego, wielkiego okna. Przez nie zapewne gajowy obserwował za dnia i nocy las.
- No i jest herbatka - usłyszałam za plecami miły głos leśniczego.

Nie wiem dokładnie ile wypiłam takich "herbatek", ale w pewnym momencie nie wytrzymałam i rzuciłam się na rozporek krzepkiego gajowego. Przyjął wyzwanie jak na prawdziwego mężczyznę przystało. W mig rozebrał mnie do naga i rozkazał leżeć głową obróconą ku ziemi.

Na szczęście w porę opowiedziałam mu o swojej chorobie i przyjął pozycję ze wszech miar najkorzystniejszą dla nas obojga. Zaatakował mnie rześko od tyłu, "na zwierzaka". Wszedł we mnie całusieńki, nię pozostawiając w mokrej dziurce wolnego kąta. Pokochałam go od tej chwili na zawsze. Czułam się zniewoloną i zdobytą, a tego przecież brakowało mi przez te koszmarne lata życia. Chciałam mu o tym powiedzieć, ale kolt kowboja posuwał mój szczęśliwy tyłeczek swoją długą, rozżarzoną lufą. Nie mogłam się też odwrócić. Nagle nieoczekiwanie wyszarpnął kolta ze szparki. Przewrócił mnie na plecy i wypalił we mnie całym magazynkiem gorącej, lepkiej spermy. Poczułam w powietrzu zapach świerkowej żywicy. Nisko nade mną, wisiał ciężko dysząc owłosiony tors gajowego. Coś we mnie pękło jak kuchenny talerzyk i od tej pory nie mdlałam nigdy więcej...

ANNA S.

Moją największą pasją są podróże i zwiedzanie dzikich, nieodkrytych dotąd krain. W tym roku wraz z Jarkiem i Iloną pojechaliśmy odkrywać tajemnice Czarnego Lądu. Nasze jeep safarii dało nam wiele niezapomnianych i egzotycznych wrażeń.

Nieco zmęczeni całodniową jazdą wśród piasków Sahary, postanowiliśmy na moment odsapnąć i odzyskać siły, posilając się owocami i warzywami. Nieoczekiwanie odkryliśmy nowe przeznaczenie tych darów natury.

JEEP SAFARI

JEEP SAFARI

Rozochoceni warzywno - owocowymi igraszkami zatopiliśmy się w bardziej namiętnych zabawach. Włożyłem wyprężonego kutasa w rozwartą i mokrą cipkę Ilony i z zainteresowaniem przyglądałem się namiętnym pocałunkom przyjaciół.

Partnerka rytmicznie kręciła zgrabnym tyłeczkiem i coraz głębiej wbijałem się w nią moim nabrzmiałym kołkiem. Jarek zaś z energią wjeżdżał w rozchyloną łapczywie buzię przyjaciółki.





Nie przerywając ani na chwilę zabawy, niepostrzeżenie zamieniliśmy się rolami. Leżałem wygodnie rozparty na materacu i drżąc z podniecenia przyjmowałem hołdy roznamiętnionej towarzyszki podróży. Delikatnie ściskała dłonią moją lancę i ciepłymi, miękkimi wargami masowała jej szorstką powierzchnię.



Wreszcie wzięła mnie głęboko w usta i ssała z rosnącym zaangażowaniem. Jarek tymczasem maksymalnie rozłożył jej zgrabne nogi i silnymi uderzeniami z boku, wdzierał się w jej gorącą szparę. Każde jego uderzenie zmuszało ją dodatkowo do bardziej otwartego przyjmowania mojej dumnej męskości.



Znów zamieniliśmy się rolami - Ilona z zaangażowaniem lizała pałkę przyjaciela, mocno ściskając ją zgrabnymi palcami. Ja natomiast z rozkoszą poznawałem jej wonne i otwarte na wszystko delikatności. Czując zbliżający się nieuchronnie wytrysk - jeszcze mocniej wjechałem w uroczy i kuszący tyłeczek - z satysfakcją słuchając jej coraz głośniejszych jęków .





Za chwilę znów znalazłem się w zachłannych ustach niestrudzonej globtroterki, a mój towarzysz całą mocą podnieconych lędźwi wizytował jej kusząco rozchyloną i wypiętą jaskinię.



Jak na prawdziwie doświadczonych podróżników przystało - w tej samej, cudownie długiej chwili - trysnęliśmy z naszych zadowolonych z wyprawy kutasów.



Z zachwytem patrzyliśmy jak kaskady spermy, niczym wody Niagary, lądują na zaróżowionej z emocji buzi Ilony.

Marta & Sara



Marta i Sara znają się właściwie od zawsze. Poznały się w piaskownicy, gdy miały nie więcej niż pięć lat i od tej chwili już się nie rozstały. Ich przyjaźń jest niezniszczalna, ale czasami trzeba dodać jej smaku...



Pierwsza zaczyna Marta. Ciepłym języczkiem delikatnie pieści nabrzmiałe brodawki przyjaciółki. Cichy jęk Sary jest jedyną odpowiedzią na pieszczoty.



Teraz pora zająć się jeszcze bardziej wrażliwą sferą Sary - zadecydowała Marta. Najpierw zgrabny tyłeczek Sary dostał swoją porcje słodkich pieszczot, klepnięć i zmysłowych buziaczków. .



- Zajmij się teraz moją gorącą cipką. Jest już gotowa - wyszeptała drżąc z podniecenia Sara. Marcie nie trzeba było dwa razy tego powtarzać. Uklękneła u bram rozkoszy przyjaciółki i zajęła się dokładnym wylizaniem całego jej skarbu.



Obficie zrosiła śliną wargi sromowe jej cipki, a potem wsadziła do niej cały gorący język. Wyjmowała go i wsadzała szybko i sprawnie. Sara była już prawie u szczytu.



Marta zadecydowała jednak, że to jeszcze nie teraz. Kazała przyjaciółce wypiąć tyłeczek i zaserwowała najbardziej delikatną pieszczotę... Swoim słodkim, nabrzmiałym cycuszkiem zaczęła gładzić wilgotną dziurkę koleżanki.


Twoja druga dziurka jest równie słodka. Jej też należy się trochę rozkoszy. Wyliżę ci obie tak, że odpłyniesz z rozkoszy - dalej mówiła Sara.
DOWÓD PRZYJAŹNI


A teraz pochyl się niżej. Czuję słodki zapach twojego nektaru, pragnę go z ciebie wyssać - szeptała Marcie. I zabrała się ostro do roboty.


Teraz Sara była już zupełnie na krawędzi spełnienia. Szybkie ruchy Marty umożliwiły jej przejście magicznej granicy. Orgazm, którego doświadczyła jeszcze bardziej ją rozgrzał... Postanowiła wynagrodzić przyjaciółce niezapomniane doznania.
- Stań nade mną, chcę zobaczyć całą twoją cipkę. O tak!


Sara prawie usiadła na twarzy przyjaciółki, Marta więc łatwo mogła wjechać językiem do gorącej jamki. Wylizała ją dokładnie, zgodnie z daną uprzednio obietnicą. Całe usta miała wypełnione płynem, który obficie z niej wypływał.


KOBIECE LOVE STORY
Teraz Marta poczuła, że jej wielki moment nadchodzi. W spełnieniu dziękowała przyjaciółce za wielką rozkosz i obiecywała, że teraz znowu ona zajmie się jej pachnącym kwiatkiem...

SUPER KONTAKT EXTASY

JEŻELI SZUKAŁEŚ I NIE ZNALAZŁEŚ - NIE ZAŁAMUJ SIĘ !

JEŻELI SZUKASZ I NIE MOŻESZ ZNALEŹĆ - NIE PRZEJMUJ SIĘ RÓWNIEŻ!

MOŻE WŁAŚNIE DZIĘKI EXTASY SIĘ UDA? SPRÓBÓJ...

JAK UMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA W SUPER SEX-KONTAKCIE EXTASY?

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) - 15 zł.
2. dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobne!
U nas kobiety ogłaszają się za darmo! (warunek publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
- jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii
- po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

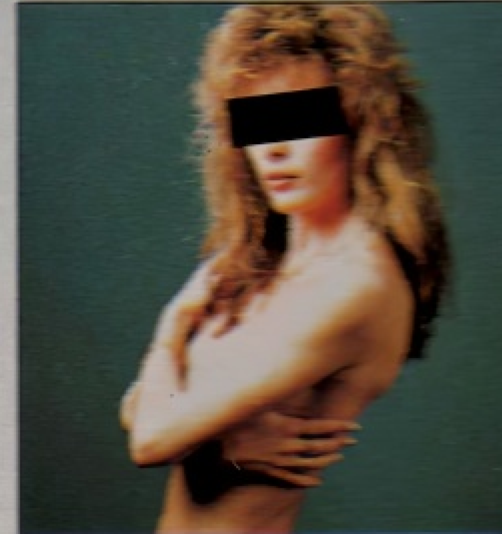
**Dowód wpłaty wyślij przekazem pocztowym razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1**

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?
-po napisaniu odpowiedzi na wybrana ofertę, wkładacie ją do koperty; w lewym górnym rogu koperty -wyraźnie piszecie numer wybranej oferty i następnie adresujecie ją na adres redakcji
-inna możliwość -napisaną odpowiedź na ofertę wkładacie do koperty, w jej lewym górnym rogu piszecie wyraźnie numer ogłoszenia, na które odpowiadacie, a następnie tę kopertę wkładacie do nowej koperty i wysyłacie adresując do redakcji.
Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.



Młoda para preferująca seks francuski na wszystkie możliwe sposoby. Pozna inne pary w celu nawiązania bliższych kontaktów. Ps. Foto i dyskrecja. Oferty cały kraj.
A - 001 - 0095





Justyna z Krakowa, rozwódka z dzieckiem, pragnie nawiązać znajomość z poważnie myślącym mężczyzną. Niewykluczone małżeństwo.
A - 001 - 0100

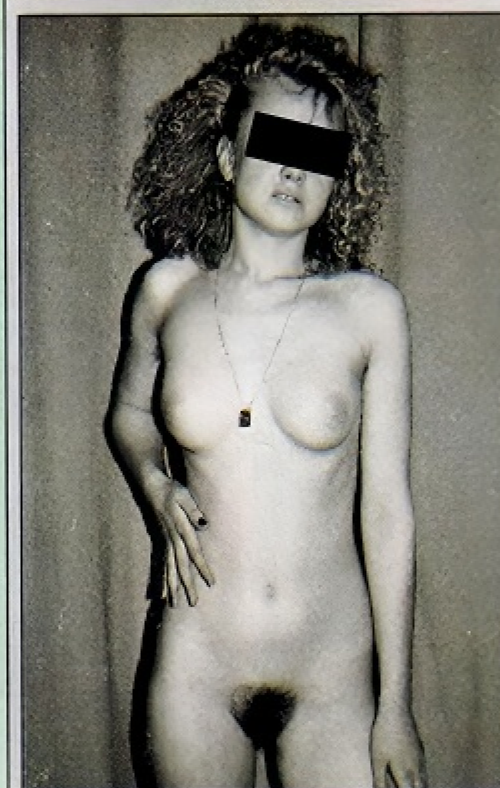




Para spotykająca się tylko dla przyjemności zapozna się z podobnie myślącymi kobietami i mężczyznami, ew. parami. Wymagamy dobrego zdrowia i ustatkowania finansowego.
A - 001 - 0097



Młoda, ognista i dominująca poszukuje kontaktu z dziewczynami, które odważyłyby się spróbować zakazanego owocu. Ps. Oferty cały świat. Tylko niedoświadczone!
A - 001 - 0098



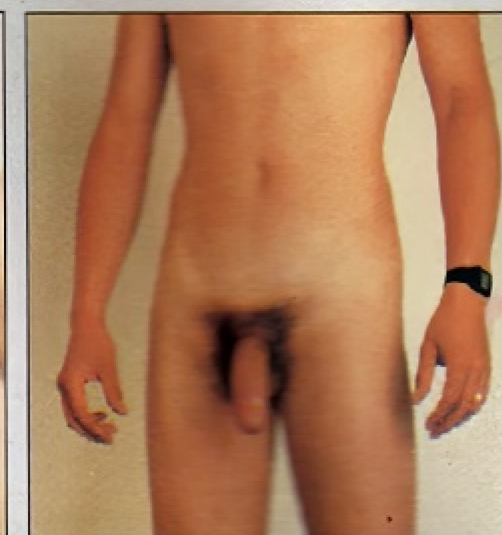
Krysia lat 20 pozna panie i panów, którzy są urodzonymi nauczycielami życia. Szczególnie w dziedzinie erotyki. Oczekuję delikatności, wyrozumiałości i ciepła. Ps. Tylko poważne odpowiedzi ze zdjęciem.
A - 001 - 0103



Trzydziestokilkuletnia Marzena z Kalisza pozna panów w wieku 35-50 lat w celu towarzysko-matrymonialnym. Ps. Tylko poważne oferty!
A - 001 - 0096



Jesteśmy „kilkuletnim" małżeństwem i chcąc uniknąć znudzenia sobą, proponujemy samotnym panom i paniom wspólne niekonwencjonalne spotkania. Ps. Mamy samochód, możemy dojeżdżać.
A - 001 - 0101



Mam 25 lat i cenię kobiety wierne i oddane całkowicie mężczyźnie. W zamian za to obiecuję bepieczeństwo i skromny, ale przyzwoity komfort życia. Interesują mnie kobiety w wieku 28-40 lat.
A - 001 - 0099



Grażyna z katowickiego szuka kochanka, który podąży z nią w nieznane zwykłym śmiertelnikom krainy seksu. Ps. Zdjęcie Ciebie całego absolutnie wymagane!
A - 001 - 0102



Okazja! Zaryzykuj, napisz do mnie, a na pewno nie pożałujesz. Przystojny 28 lat, szatyn ze Szczecina, czeka na list właśnie od Ciebie. jestem tolerancyjny i otwarty na różne propozycje. Oferuję niezapomniane chwile oraz 100% dyskrecji. Proszę o listy od dziewczyn, par, małżeństw do 35 lat. Listy ze zdjęciem mają pierwszeństwo.
A - 001 - 0094

Uwaga! Wydawca nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy publikowania zdjęć nie odpowiadających charakterowi i estetyce magazynu. W takim przypadku zdjęcia są odsyłane do właścicieli.

NIE ODBIERAJ SOBIE SZANSY ! NIE TRAĆ WIARY W ZWYCIĘSTWO!

SANDRA



Każdy mężczyzna lubi atrakcyjne kobiety. Taka właśnie jest Sandra. Ale oprócz interesującej urody ma coś jeszcze, a mianowicie niezwykłe poczucie humoru. Potrafi śmiać się i rozśmieszać innych całymi godzinami. Tak było podczas sesji zdjęciowej. Sandra uwielbia się śmiać, to ją rozluźnia i odpręża. Nawet smutek nie przeszkadza jej w szczerym, uroczym śmiechu, ani w zarażaniu nim osób jej towarzyszących.

ŚMIECH TO ZDROWIE



Z nią po prostu nie można się smucić. Ja o mało nie pękłem ze śmiechu, tak bardzo promieniował od niej dobry humor i dowcip. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, ale dodatkową atrakcją jest to, że Sandra śmieje się także podczas miłości. Czy to nie urocze kochać się z kobietą zadowoloną z życia i szczęśliwą tylko z tego powodu, że z nią jesteśmy i potrafimy cieszyć się tak jak ona. A wierzcie mi, nie jest możliwe zachowanie przy Sandrze powagi. Ona rozbawi nawet największe smutasy. Godzina z nią to naprawdę niesamowita przygoda, a co dopiero całe życie...

SANDRA

TEN PIERWSZY RAZ... PRZED OBIEKTYWEM!!!







SZANOWNI MIŁOŚNICY EXTASY!
Znowu mamy dla Was coś specjalnego. Świeżo upieczona modelka, pierwszy raz przed obiektywem, pozuje tylko dla Was, tylko Wasze oko pragnie cieszyć.







Piękne Panie! EXTASY pragnie dać wam szansę. Jeśli macie piękne ciało i pragniecie być podziwiane, przyślijcie nam swoje zdjęcie, bądź serię zdjęć. Może dzięki nam przeżyjecie jedyną w swoim rodzaju sesję zdjęciową, która na zawsze pozostanie już w waszej pamięci. Być może czeka na was sława... Dzisiaj Karolina po raz pierwszy przed obiektywem, ale na pewno nie ostatni...

1 imię: **KAROLINA**
2 wiek: 23 lata
3 wzrost/ wymiary 168/90/62/94
4 miejsce zamieszkania: Poznań
5 stan cywilny: rozwódka
6 znak zodiaku: rak
7 wykształcenie/ zawód: tancerka
8 hobby: taniec erotyczny
9 preferencje seksualne: miłość francuska
10 szczególne upodobania dotyczące seksu: seks w najbardziej niezwykłych warunkach
Jednym zdaniem: niezwykle interesująca, młoda dama (warta grzechu).

UWAGA: Wiadomość z ostatniej chwili. Wkrótce niespodzianka! Niedługo znowu będziecie mogli podziwiać Karolinę. Śledźcie więc uważnie kolejne numery EXTASY, a nie zawiedziecie się.



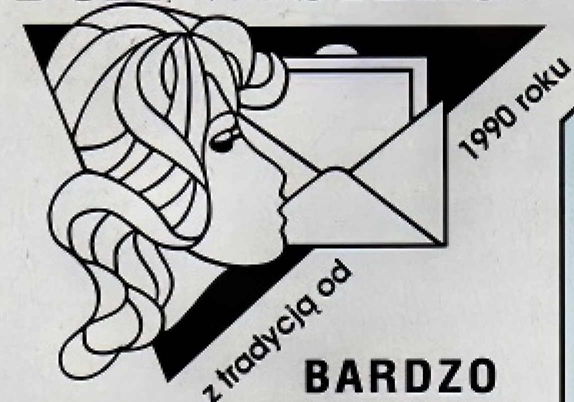


Karolina





DOM WYSYŁKOWY



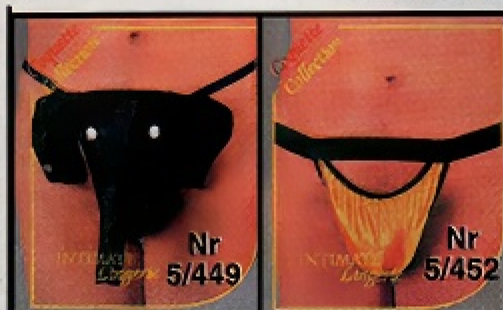
BARDZO INTYMNA KOLEKCJA

Czasami najsilniejszym afrodyzjakiem może być po prostu bielizna!

Takie slipki każdego mężczyznę na pewno rozbawią, a kobiecie dadzą dużo do myślenia!

5/449 Zabawny słoń. Jeden rozmiar. Kolor czarny. **Cena: 13,90 zł**

5/452 „Gladiator". Jeden rozmiar. Kolory: czarny, biały, błękitny, żółty, czerwony. **Cena: 9,90 zł**



6/350 6/33 6/34 6/30 6/31 6/140 6/29 6/28 6/32 6/149 6/177 6/27

WIBRATOR OBROTOWY

6/140 Dł. 22 cm zaspokoi Cię w podwójny sposób: drgając i jednocześnie wirując wokół własnej osi. **Cena: 36,90 zł**

PROTEZA CZŁONKA

6/149 Pusta w środku, usztywniona na całej długości z paskiem mocującym. Dł.: 16 cm, śr. 4 cm. Idealna dla mężczyzn mających kłopoty z erekcją. **Cena: 49,90 zł**

6/150 Dł. 20 cm, śr. 4 cm z ruchomą skórką **Cena: 82,10 zł**

6/151 z pompką i wibratorem **Cena: 74,90 zł**

6/152 proteza pełna z wibratorem dla pań **Cena: 53,90 zł**

PODWÓJNY FANTOM PENISA

6/177 Elastyczny długości 30 cm. **Cena: 34,40 zł**

WIBRATOR DŁUGI

6/27 Wibrator dł. 29 cm dla kobiet, które żądają „czegoś większego" do zaspokojenia. **Cena: 30,90 zł**

6/89 dł. 26 cm z lateksu **Cena: 37,60 zł**

WIBRATORY STANDARDOWE

6/28-34 Gdy masz ochotę na inne przeżycia on zawsze jest gotowy do zabawy. Posiada regulowaną prędkość obrotów. Pakowany w bardzo ładne pudełka. Idealne na prezent. **Cena: 21,90 zł**

PRZEDŁUŻKA KOLCZASTA

6/350 Przedłużka wielokrotnego użytku z twardym końcem przedłuży o 5 cm efektywną długość członka. **Cena: 13,90 zł**

6/351 zwykła **Cena: 13,90 zł**

6/352 gładka z lateksu **Cena: 15,90 zł**

ŻELE NAWILŻAJĄCE

Spraw, by Twój seks nie napotkał oporów!

WET LIGHT

7/914 60 ml Oparty na bazie wody, łatwo zmywalny żel, doskonały do masażu i nawilżania akcesoriów miłości, np. wibratorów, przedłużek i prezerwatyw. **Cena: 16,90 zł**

WET ORIGINAL

7/906 60 ml Jak 7/914 i doskonały szczególnie do nawilżania prezerwatyw, gdyż zawiera środek plemnikobójczy. **Cena: 16,90 zł**

WET OIL

7/922 60 ml Na bazie olejku mineralnego. Łatwo zmywalny środek do masażu i nawilżania. Pozostawia odczucie miękkiej, nawilżonej skóry. ***Nie używaj go z prezerwatywą!*** **Cena: 16,90 zł**



GŁĘBOKI SZPERACZ

6/138 STROCKER

Tego nie zapewni Ci żaden naturalny organ. W pełni regulowana wibracja, a na dodatek ruch posuwisto-zwrotny umożliwią Ci głęboką penetrację Twojego ciała. Ty nadajesz tempo swoim żądzom!

Cena: 44,90 zł



ORO STYMULATOR

6/275 Po zaciśnięciu pompki zasuwa się, po czym delikatnie opada. Wszystko pod pełną kontrolą i dla twojego osobistego zadowolenia. Daj odpocząć swoim dłoniom. Włóż go w „usta" tej maszynki! **Cena: 20,90 zł**

6/803 Wersja z wibratorem **Cena: 25,90 zł**



KREMY I SPRAYE

STUD ACTION

7/130 Krem 30 g lub **7/101** spray 20 g. Tylko odrobina tego specyfiku sprawi, że będzie Ci „stał jak drut". **Cena: 16,90 zł**

STUD DELAY

7/120 Krem 30 g lub **7/102** spray 20 g. Jeśli jesteś szybszy w miłości niż twoja partnerka, to spróbuj tego preparatu, on pomoże Ci w tym, bo „długo kochać, to dwa razy kochać". **Cena: 16,90 zł**

EREKTA PROMPT

7/80 Krem 50 g - jeśli masz kłopoty z erekcją, to natychmiast użyj go. **Cena: 16,90 zł**

ENLARGO

7/070 Krem 50 g - pozwól mu rosnąć - ona tego pragnie. Możesz używać go z powiększaczem penisa. **Cena: 16,90 zł**

7/999 Pięć z w/w preparatów w cenie czterech! **Cena: 67,60 zł**

POWIĘKSZACZ PENISA

6/279 PENIS DEVELOPER, urządzenie mechaniczne które może służyć w procesie powiększania męskiego organu. Dostarczony zostanie z pełną dokumentacją wszystkiego, co należy wiedzieć o powiększaniu penisa. Pozwól jemu być większym! **Cena: 29,90 zł**

6/278 w większych wymiarach z wibratorem **Cena: 55,90 zł**





SZTUCZNA POCHWA

6/226 Posiada wbudowany wibrator, którego drgania powodują intensywne pulsacje, działające na penisa umieszczonego wewnątrz. To jest najlepsza droga do osiągnięcia satysfakcjonującego Cię orgazmu! **Cena: 44,90 zł**

EROTYCZNE KOMPLETY

Bądź pewna, że On nie pozostanie obojętny na Twe wdzięki uwydatnione przez te bardzo kokieteryjne komplety!

5/109 Super komplet. Jeden rozmiar. **Cena: 34,90 zł**

5/113 Figlarny komplet.. Rozmiary: S/M i M/L. **Cena: 29,90 zł**

5/114 „Kocie oczy". Rozmiary: S, M, L. **Cena: 34,90 zł**

PASY DO POŃCZOCH

Tak szykowne i eleganckie, że na pewno podgrzeją atmosferę na Waszej wieczornej randce przy świecach!

5/341 Rozmiary: S/M, M/L. **Cena: 9,90 zł**

5/342 Rozmiary: S, M, L. **Cena: 17,90 zł**

KORONKOWE FIGI

Kuś go i spraw by nie mógł myśleć już o nikim innym!

5/223 Jeden rozmiar. **Cena: 19,90 zł**

5/225 Jeden rozmiar. **Cena: 9,90 zł**

5/2281 Rozmiary: S, M, L. **Cena: 19,90 zł**

5/236 Jeden rozmiar. **Cena: 9,90 zł**

Wszystko to, do wyboru w kolorach białym lub czarnym.

Do tego wszystkiego możesz zamówić w kolorach: białym, czarnym lub czerwonym: **pończochy** ze szwem za **4,90 zł** lub bez szwu za **4,40 zł** i **„kabaretki"** ze szwem za **11,90 zł**, bez szwu za **9,90 zł**.

Nr 5/342





FRANCUSKIE DZIWACTWA

Kobiety kochają te kształty. Zrobione z miękkiego lateksu sprawiają, że ich cipki szaleją z rozkoszy. Osiem odmian - wszystkie z możliwością ponownego użycia po starannym umyciu.

8/20104 4 szt. Cena: 14,80 zł

8/20108 8 szt. Cena: 25,90 zł

DWIE KULKI

Znane jako „kulki Ben Wa" po włożeniu ich do pochwy, każdy ruch ciała będzie powodował unikalne wrażenia erotyczne. Pozwolą na ponowne rozwinięcie mięśni macicy po okresie ciąży, czy dłuższej przerwie we współżyciu.

6/250 kulki plastikowe **Cena: 8,70 zł**

6/251 kauczukowe **Cena: 9,30 zł**

6/257 wstrząsowo-wibrujące **Cena: 8,40 zł**

STYMULATORY ŁECHTACZKOWO-UCISKOWE

6/318-32 Pięć opasek uciskowo-stymulacyjnych, specjalnie opracowane dla utrzymania erekcji, jak i zapewnienia partnerce dodatkowych bodźców.

***1 szt.* Cena: 9,60 zł**

***Wybrane 3 szt.* Cena: 25,90 zł**

***Wszystkie pięć sztuk!* Cena: 39,90 zł**



LALKI MIŁOŚCI

„WONDERFULL - CUDOWNA"

6/483 Luksusowa lalka stojąca. Ma delikatną skórę, naturalny kształt głowy, jedwabiste, długie blond włosy i zamykane powieki. By zwiększyć Twoje doznania ma trzy otwory miłości z wbudowanym wibratorem i pompką. To ona jest stworzona, by prosić Ciebie! **Cena: 279,90 zł**

„KOCHANA PEGGY"

6/466 Szatynka z trzema wibrującymi otworami miłości. Ona nigdy Ci nie odmówi! **Cena: 92,90 zł**

„SEKSOWNA LALECZKA"

6/474 Brunetka z trzema otworami miłości, w całości wykonana z lateksu. Zawsze uległa, zawsze dostępna i tylko dla Ciebie! **Cena: 62,90 zł**



DOM WYSYŁKOWY
20-155 Lublin 50, box 102

Tylko u nas 24-godzinna linia błyskawicznych zamówień telefonicznych, tel./fax (0-81) 77-95-17

Jeżli chcesz otrzymać artykuł, wypełnij formę zamówienia i wyślij kupon na powyższy adres.

Nr art,	Ilość,	Nazwa towaru,
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
_/_ _ _	_ _ _ _	_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _

Podając datę urodzenia: proszę o dołączenie biorytmu ..../............./......................
rok miesiąc dzień

Oświadczam, że jestem pełnoletni i proszę o przesłanie za zaliczeniem zamawianych towarów. Opłata pocztowa - 5 zł. Płatne przy odbiorze.

Imię/Nazwisko: ....

Adres: _ _-_ _ _ ....
kod miejscowość

....
ulica numer domu

....
Podpis

PROSZĘ O PRZESŁANIE NASTĘPUJĄCYCH KOLOROWYCH KATALOGÓW:

♥ Erotycznego - w nim: pisma, prezerwatywy, afrodyzjaki, kasety wideo — cena 4,90 zł ☐
♥ Sex Akcesoriów - w nim: sztuczne penisy, wibratory, stymulatory, lalki, zabawki itp. — cena 11,90 zł ☐
♥ Katalog bielizny erotycznej — cena 7,90 zł ☐
♥ SPECJALNA OFERTA! — Wszystkie katalogi w cenie 22,90 zł ☐

Dajemy Tobie możliwości otrzymywania co kwartał kolorowej broszury z najciekawszą ofertą ostatnich miesięcy. Jeżeli tego sobie nie **życzysz** - postaw znaczek ☐



Postaw znaczek ☑ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

PREZERWATYWY
Nawilżane firmy Amor

Gładkie,	10 szt.,	3,50 zł	☐
Cętkowane,	10 szt.,	5,00 zł	☐
Kolorowe, 6 barw,	12 szt.,	5,80 zł	☐
Super cienkie,	10 szt.,	7,50 zł	☐
Czarne,	10 szt.,	9,90 zł	☐
Ze środkiem opóźniającym dla panów			
Gładkie,	10 szt,	7,00 zł	☐
Cętkowane,	10 szt,	10,90 zł	☐
Ze środkiem pobudzającym panie			
Gładkie,	10 szt.,	10,90 zł	☐
***Nowość!* O potrójnym działaniu: 1.** anatomiczny kształt **2.** ze środkiem pobudzającym dla pań **3.** opóźniaczem dla panów,	10 szt.,	10,90 zł	☐

Postaw znaczek ☑ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Kiedy weźmiecie za miesiąc do ręki wrześniowy numer EXTASY mamy prawie pewność, że się mile rozczarujecie. Postaraliśmy się wprowadzić Was w trudny okres jesienny masą nowinek i niespodzianek. Pragniemy tym uprzyjemnić często pojawiające się zaniepokojenie końcem lata. Nie wszyscy dobrze znoszą pierwsze objawy nieuchronnie zbliżającej się pory opadających liści. Żeby wspomnienie lata ogrzewało Was w deszczowe wieczory przygotowaliśmy trochę ciepłych, tak lubianych przez Was egzotycznych klimatów i kilka podniecających mini-seriali. Jeżeli jeszcze nie będziecie mieli dość to staną przed Wami w całej gali ekscytujące i piękne modelki EXTASY. Poza tym konkursy z wygranymi, opowiadania Wasze i nasze, listy, porady, informacje - słowem wszystko czego oczekujecie od EXTASY.

EXTASY WRZEŚNIOWE WYLECZY CIĘ ZE WSZYSTKICH SMUTKÓW!





IZA - UBÓSTWIAM GRZESZNĄ MIŁOŚĆ

Miłość własna jest dla niej formą odreagowywania po ciężkim dniu pracy. Z zawodu jest nauczycielką, a jak wiadomo jest to zawód wysoce stresujący. Dzięki grzesznej miłości utrzymuje dobrą kondycję fizyczną i psychiczną. W odróżnieniu od wielu jej koleżanek nie zdarza jej się denerwować i niezdrowo emocjonować z niewiadomego albo błahego powodu. Kto jak kto, ale uczniowie mają powód do zadowolenia!

IWONA - NIE MAM PRZED SOBĄ TAJEMNIC!

Poziom zadowolenia z seksu jaki osiągnęła Iwona imponuje nawet znającym się na rzeczy. Zapytana przez nas o sposób w jaki udało się jej dojść do tak rewelacyjnych wyników powiedziała: nie mam przed sobą tajemnic! Brzmi to trochę enigmatycznie, ale Iwona obiecała wyjaśnić to Wam za miesiąc.



TRENING CZYNI MISTRZEM

Trener zabronił mi stanowczo, pod groźbą wykluczenia z drużyny, nadmiernie się wysilać przed zawodami, nie mówiąc już o aktywnym seksie. Zawsze słucham się trenera, dlatego też, żeby nie tracić energii potrzebnej do zwycięstwa w zawodach postanowiłem w ogóle nic nie robić. Jak postanowiłem tak się stało: nic nie robiłem, a było tak rozkosznie! Jak to możliwe zobaczycie...



EGZAMIN PRAKTYCZNY

Kłopoty w firmie, jedni ludzie odchodzą, inni przychodzą, a bałagan rośnie. Najwyższa pora na zmiany. Trzeba temu jak najszybciej zaradzić. Ale jak tu znaleźć dobrą sekretarkę. Ba, znaleźć to jeszcze można, ale jak najskuteczniej sprawdzić jej praktyczne umiejętności, w sposób zadowalający wszystkie zainteresowane strony? Mocno główkowaliśmy z kolegą, ale niewiele z tego wychodziło. I wtedy pojawiła się kandydatka, która od momentu wejścia zdobyła nas całkowicie...



PO GODZINACH

To, że praca w nocnym klubie to ciężki kawałek chleba wie chyba nawet małe dziecko. Ale nie wszystkim nam znane są dodatkowe obciążenia, które spadają na biednych i wymęczonych klientami barmanów. Jeden z nich znalazł jeszcze resztkę sił, żeby opowiedzieć o morderczym wysiłku jakiego wymagają od niego niektórzy bezlitośni i pozbawieni wszelkich oporów klienci.



KLARA - MOJE ŻYCIE TRWA DZIEŃ I NOC!

Klara bardzo często miewa prorocze erotyczne sny. Nie potrafi tego wytłumaczyć, ale zanim prześpi się ze swoim nowym kochankiem (nie uznaje stałych związków) najpierw wszystko przeżywa we śnie. Dzięki tej niezwykłej zdolności zbliża się dwa razy z jednym kochankiem! Postanowiła opowiedzieć jedną ze swoich podwójnych przygód.



ZAPAMIĘTAJCIE TĘ DATĘ: 29 SIERPNIA!
TEGO DNIA W CAŁEJ POLSCE POJAWI SIĘ W KIOSKACH WRZEŚNIOWE EXTASY!
DBAJCIE O SWOJĄ PRZYJEMNOŚĆ!

CO WARTO MIEĆ? ALBO EXTASY ALBO NIC!

CHCECIE SIĘ DOBRZE ZABAWIĆ - ZADZWOŃCIE!!!

0 700 71 018



POZNAJMY SIĘ! IM SZYBCIEJ TYM LEPIEJ!

0 700 71 046

0 700 71 611



0 700 71 620

0 700 71 646

POZNAJMY SIĘ SZYBKO, BĘDZIE WESOŁO!

0 700 71 613

0 700 71 618

GORĄCA LINIA! NA ŻYWO! SAM NA SAM! TYLKO WE DWOJE!



0 700 71 621

Tylko dla dorosłych. WPI, skr. p.104, 00-963 Warszawa 81, 3,70 zł./min. z VAT (37 022 zł./min. z VAT)

NIE PRZEJMUJ SIĘ KOŃCEM LATA PRZEJMUJ SIĘ WRZEŚNIOWYM EXTASY!

WRZEŚNIOWY NUMER EXTASY UKAŻE SIĘ **29 SIERPNIA!**

PAMIĘTAMY O TOBIE NIE ZAPOMNIJ O NAS!